

**zbiór w numerze:**

położyliśmy fundamenty pod  
demokrację  
Zwycięstwo bloku — to lep-  
sze jutro świata pracy  
Niemcy ogniskiem niebez-  
pieczeństwa światowego  
Halo, tu Hollywood!  
Delegat ministerstwa —  
przestępca  
Słowiańska współpraca

Rok I.

Wtorek, 10 grudnia 1946 r.

Wyd. A

Dziennik popołudniowy

Nr  
271

Cena egzemplarza 3 zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
KRAKÓW, STAROWISŁNA 4/II.  
RED. TEL. 546-34 — ADMIN. 543-58

REDAGUJE KOMITET  
GODZINY PRZYJĘĆ OD 15 — 18

ROBOTNICZA  
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

# „Położyliśmy fundamenty pod demokrację” Kto ma budować dalej?

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 20 przewo-  
dzący Rady Naczelnej PPS ob. Szwabę zwrócił się w prze-  
mówieniu wygłoszonym przed mikrofonem, do towarzyszy par-  
tyjnych z apelem do udziału w akcji wyborczej.

„Rozumiecie — mówił ob. Szwabę — że wybory, które  
nadszły, nie będą zwykłymi wyborami, a nasza akcja wy-  
borcza nie będzie pierwszą lepszą akcją agitacyjną. W tej  
akcji wyborczej chodzi o coś więcej, niż o władzę i o mandaty.  
Chodzi o to, czy Polska pójdzie dalej szybko po drodze, którą  
kroczy od chwili wyzwolenia, czy posuwać się będzie nią, ale  
powoli w bólach i cierpieniach”.

Jakież to są sprawy najważniejsze,  
które tak właśnie tę jedyną drogę  
wytyczają?

Po pierwsze — sprawa pokoju.  
Sprawa, tym razem, naprawdę życia  
i śmierci narodu.

Po drugie — Ziemię Zachodnią —  
słowa, osłabienie Niemiec. Bez  
nich Polska musiałaby przetrwać, czy  
później, ale nieuchronnie uduścisł się  
w niedzi, słabości, w beznadziei.

Po trzecie — sojusz i współpraca  
ze Związkiem Radzieckim, z państwami  
słowiańskimi i z tymi wszystkimi,  
którzy nie chcą ginąć milionami w ja-  
kimś nowym 39, 40 czy 41 roku, dla  
których polskie Ziemię Zachodnią są  
gwarantem bezpieczeństwa i pokoju w  
Europie.

Po czwarte — odbudowa — sprawa  
ludzkiego życia mas pracujących.

Po piątą — przebudowa społeczna  
ku demokracji, ku demokracji pełnej  
polskiej demokracji, która ludowi  
pracującemu nie tylko daje kartkę  
wyborczą, ale oddaje prawdziwą władzę  
nad gospodarką — narodowi  
przemysł — chłopu ziemię — która  
sprawiedliwie podzieli dochód spo-  
łeczny, przez upowszechnienie oświa-  
ty i kultury, wychowa lepszego czło-  
wieka.

Jeszcze daleko do końca drogi. —  
Jeszcze nie gotowy gmach demokra-  
tycznej, silnej Polski. Zaledwie po-  
łożyliśmy fundamenty. I teraz sprawa  
najważniejsza — kto ma budować  
dalej? Ogromna większość narodu  
musi rozumieć to, co my rozumiemy,  
musi z nami stanąć do budowy. Ka-  
żdy nowy człowiek w tym wysiłku z  
nami, to nowy prawdziwy obywatel —  
rozumny, odpowiedzialny twórca.

Akcja wyborcza będzie miała o ty-  
le sens trwały, o ile przekaże do

**Premier Smuths  
przybędzie do Grecji**

ATENY (PAP). Z Aten donoszą, że  
w przyszłym tygodniu przybędzie do  
Grecji premier Unii Południowo-  
Atrykańskiej, który jako gość rządu  
greckiego będzie obecny na otwarciu  
sesji parlamentu.

## Anglicy zgwałcili suwerenność Chin

MOSKWA (PAP). Jak donoszą  
z Szanghaju, wojska angielskie  
wkroczyły do wsch. chińskiej Szan-  
czun i zastrzeliły tam chłopca  
chińskiego, gwałcąc w ten sposób  
suwerenność Chin. Chińskie od-  
działy wojskowe wyparły wojska  
angielskie, które jednak po u-

świadomego, odpowiedzialnego twór-  
czego wysiłku — cały lud pracujący.  
Tak nasza partia rozumie cel akcji  
wyborczej, w której samo zwycię-  
stwo wyborcze Bloku Demokratycz-  
nego będzie tylko fragmentem. Żeby  
dopiąć takiego celu — nie wystarczy  
agitować — trzeba przekonywać —  
trzeba zdobywać ludzi na trwałe.

Blok Demokratyczny nie jest kom-  
binacją wyborczą stronniczą — jest  
blokiem wszystkich wórczych sił od-  
budowy. W jednoci demokratycznej  
czynnikiem niezmiernie wagi jest  
jednoci działania PPS i PPR partyj  
robotniczych, a właściwie już robotni-  
czo-chłopskich partyj.

## Owocna praca

### MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

MOSKWA (PAP). „Prawda” w prze-  
glądzie międzynarodowym komentuje  
następujący sposób prace Rady Mini-  
strów Spraw Zagranicznych:

„Ministrowie spraw zagranicznych  
potrafili pokonać niemałe przeszkody  
i zakończyli pomyślnie przewlekłe i  
skomplikowane rokowania w sprawie

konkretnych zagadnień organizacji  
pokoju.

Doświadczenie prac Rady Ministrów  
Spraw Zagranicznych przy sporządza-  
niu tekstów traktatów pokojowych z  
b. satelitami Niemiec dowodzi raz je-  
szcze, że powzięcie poważnych uc-  
hwał międzynarodowych możliwe

## Nadszedł czas ścisłej współpracy wszystkich Słowian

BELGRAD (PAP). Marszałek Jó-  
zef Broz Tito wygłosił na otwar-  
ciu kongresu wszechsłowiańskiego  
przemówienie, w którym pod-  
kreślił, że narody słowiańskie ma-  
ją wielką misję do spełnienia. —  
Marszałek Tito zaznaczył, że na-  
rody słowiańskie nie dążą do  
tworzenia bloku, ale nie będą mi-  
gdy służyły interesom państw ob-

cych. Narody słowiańskie potra-  
fią zapobiec na przyszłość stra-  
sznej tragedii, którą przeżyły w  
czasie dwóch wojen, gdy niemie-  
ckie hordy faszystowskie zaata-  
kowały je na wszystkich odcin-  
kach. Spełnia się obecnie odwie-  
czne marzenia narodów słowiań-  
skich. Po dwóch krwawych woj-  
nach i bohaterskich walkach o  
wyzwolenie nadszedł czas ścisłej  
współpracy i jednoci wszystkich  
Słowian. Obecny kongres wszech-  
słowiański jest dowodem, że nie  
wielej nie będzie dzielić Słowian.  
Narody słowiańskie zdały sobie  
sprawę, co oznacza niebezpie-  
czeństwo niemieckie, co stało  
się z nimi, oraz z resztą ludzko-  
ści, gdyby bohaterska Armia Ra-  
dziecka nie dopomogła im w  
wyzwoleniu. Marszałek Tito w i-  
mieniu narodów Jugosławii wy-  
raził wdzięczność Związkowi Ra-  
dzieckiemu oraz innym narodom  
słowiańskim za olbrzymie ofary,  
poniesione w czasie wojny dla  
wspólnej sprawy.

## Ryszard Strzelecki mówi:

I sekretarz KW PPR w Krakowie RYSZARD STRZELECKI powiedział  
w swym przemówieniu, otwierającym kampanię wyborczą naszego Woje-  
wództwa: „Dnia 19-tego stycznia pójdziemy wszyscy, pójdziemy cały naród  
do urn wyborczych, aby wyrazić swoją wolę i zbudować nowy Sejm Rzecz-  
pospolitej, SEJM PRACY I SPOKOJU, SEJM, KTÓRY BĘDZIE STAŁ  
NA STRAŻY NASZYCH GRANIC ZACHODNICH I BRONIĆ BĘDZIE  
WSZYSTKICH DOTYCHCZASOWYCH ZDOBYCZY I OSIĄGNIĘĆ KLASY  
ROBOTNICZEJ”.

„Blok Demokratyczny potrafi w Polsce wyzwolonej wziąć się do wiel-  
kiej, trudnej, ofiarnej pracy nad podniesieniem i odbudową życia gospo-  
darczego, zdobył się na potężne reformy społeczne i polityczne, na któ-  
rych budujemy dziś wielki i szczęśliwy dom Polski”.

„Jasnym jest, że te reformy nie są powodem do radości dla zagra-  
nicznych kapitalistów, których usunęliśmy od rządów w Polsce i od decy-  
dowania o naszych sprawach gospodarczych. Dlatego wszyscy oni popie-  
rają drugi blok, nie blok pracy, lecz blok wsteczności, blok tych wszy-  
stkich, którzy chcieliby oddać kapitalistom nasz przemysł, kopalnie, huty,  
oddąć majątki ziemskie obszarom i pozwolić im wszystkim rządzić i  
gnębić naszych robotników.

„Istnieją dwa wrogi bloki: blok prowadzący naród naprzód i blok  
wsteczności, którego zwolennicy skupiają się w podziemiu i za granicą.  
Między tymi dwoma blokami rozegra się walka.”

„Staraliśmy się połączyć wszystkie siły i skupić je do wspólnego  
wysiłku około rozbudowy naszego życia gospodarczego i politycznego.  
Nie wyszło z tego nic. Nie wyszło, nie dlatego, że oni mają inny pro-  
gram, lepszy czy słuszniejszy, lecz dlatego, że są zależni od innych wsze-  
cznych sił, od wrogów, którzy im płacą za to. Wyrazem tego są hulające  
jeszcze bandy, które usiłują mordować naszych działaczy. Wyrazem tego  
są ujemne przejawy, które tu i ówdzie niszczą nasze życie gospodarcze;  
dowodem tego jest paskarstwo i szkodliwe wywoływanie wyższej cen dla  
spowodowania niezadowolenia społeczeństwa i spowodowania chaosu go-  
spodarczego. Myśmy wypowiedzieli im zdecydowaną walkę. Rzuciliśmy  
wszystkie siły i mamy za sobą poważne sukcesy. Tylko my najlepiej i  
najskuteczniej doprowadzimy Kraj do przystani dobrobytu i sprawiedli-  
wości.”

„Bronimy nienaruszalności granic Polski na Odrze i Nysie, netykal-  
ności Ziemi Odzyskanych oraz sojuszu i przyjaźni Polski ze Związkiem  
Radzieckim, państwami słowiańskimi i tymi wszystkimi, którzy pragną  
spokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości na świecie. CHCEMY DOBRO-  
BYTU CAŁEJ LUDNOŚCI, PODNIENIA STOPY ŻYCIOWEJ i wykona-  
nia planu 3-letniego, który jest niezbędnym warunkiem siły państwa i za-  
możności jego obywateli.”

„ROZTOCZYMY OPIEKĘ NAD MATKĄ I DZIECKIEM, ZAPEWNI-  
MY WSZYSTKIM SWOBODĘ ŻYCIA RELIGIJNEGO, POLITYCZNEGO I  
KULTURALNEGO.”

„Stronictwa demokratyczne pójda po raz wytyczonej drodze, a wal-  
czyć będą nie słowem, lecz mądrą polityką.”

„Nie może być tak, aby Polskę Niepodległą i Demokratyczną mogły  
niszczyć siły terronu i wsteczności. Reakcja chciałaby zepchnąć Polskę  
do roli wasala zagranicy — BLOK DEMOKRATYCZNY CHCE POLSKI SIL-  
NEJ I POTĘŻNEJ.”

„JESTEŚMY PEWNI ZWYCIĘSTWA W WYBORACH a mocny Rząd  
Demokratyczny, który zostanie wybrany po wyborach, będzie współdzia-  
łał w utrwaleniu pokoju na całym świecie.”

## W kilku zdaniach

Rząd libański podał się  
do dymisji.

Sidky Pasza wręczył  
królowi Farukowi swą rezygnację.

Przy wyspie Rodos  
rozbił się statek wiozący emigrantów  
rosyjskich. O ośmiu rozbitkach nie  
ma wieści. Samoloty RAF-u niosą po-  
moc emigrantom, dostarczając im ży-  
wność, koce i ubrania.

16 bm. rozpocznie się  
w Pradze proces przeciwko 16  
deputowanym partii sudeckiej Kon-  
rada Henleina.

Rady 4 ministrów mogłyby stanowić  
niezłą lekcję poglądową dla tych,  
którzy ciągle jeszcze okazują „scep-  
tycyzm” wobec celowości stosowania  
zasady jedności sił starych człon-  
ków Rady Bezpieczeństwa.

## Faszyści polscy w Belgii PODNOŚĄ GŁOWY

MOSKWA (PAP). Jak donosi agen-  
cja TASS z Brukseli, dziennik „Dra-  
peau Rouge” domaga się, by władze  
belgijskie położyły kres działalności  
faszystów polskich w Belgii. Dzien-  
nik przytacza szereg faktów, świad-  
czących o pobłażliwości władz wo-  
bec faszystów.

Na przykład 30 listopada i 1 grud-  
nia br. odbył się drugi zjazd faszy-  
stów polskich w Brukseli, w którym  
udział wzięło około 100 delegatów, w  
tym większość stanowili oficerowie i  
żołnierze z dywizji gen. Maczka oraz  
z armii Andersa. Uczestnicy zjazdu  
postanowili utworzyć organizację

spośród przeciwników demokracji w  
ogóle, a przeciwników Polski Demo-  
kratycznej w szczególności. Na zjeź-  
dzie przewodniczył Uzbianski, se-  
kretarz generalny polskiej organiza-  
cji faszystowskiej, której ośrodek —  
jak pisze dziennik — znajduje się w  
Londynie.

Uczestnicy zjazdu — pisze Dra-  
peau Rouge — popierają organiza-  
cję terrorystyczną, która ma na celu  
dokonywanie mordów na wybitnych  
działaczach polskiego ruchu antyfa-  
szystowskiego w Belgii. Gazeta żąda  
aresztowania b. wicekonsula polskie-  
go w Belgii, Kulisa, który stoi na  
czele WIN-u.

# Świat pracy widzi swą przyszłość w zwycięstwie demokracji

## ZWIĄZKI ZAWODOWE IDĄ DO WYBORÓW Z BLOKIEM DEMOKRATYCZNYM

W czasie obrad plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz Zarządów Głównych Z. Z. w Warszawie — zapadła uchwała, że plenarne posiedzenie w pełni akceptuje warunki, na jakich Prezydium K. C. Z. Z. uchwałą z dnia 2. 9. 1946 r. postanowiło wejść do bloku stronnictw demokratycznych. Zaproponowano również 4-m stronnictwom demokratycznym utworzenie bloku wyborczego p. n. „Blok stronnictw demokratycznych oraz Związków Zawodowych”.

Związki Zawodowe maszerują więc do wyborów łącznie z CAŁYM OBOZEM DEMOKRATYCZNYM. W ten sposób świat pracy dał wyraz nie tylko swej solidarności ze stronnictwami demokratycznymi, ale również wyraz woli zwycięstwa, upatrując to zwycięstwo w triumfie wyborczym demokracji. POLSKI ŚWIAT PRACY idzie do wyborów zjednoczony, dając narodowi przykład doskonałej jednności i zgody wewnątrz ruchu robotniczego i pracowniczego.

Odpowiedzią świata pracy na wysiłki krajowej i zagranicznej reakcji będzie zwarty blok całej polskiej demokracji, skierowany przeciwko reakcji, niezależnie od tego, pod jakim szyldem próbuje się ona ukryć.

### RÓWNIEŻ BEZPARTYJNI SĄ Z NAMI

Reakcja straszyła społeczeństwo rzekomym dążeniem obozu demokratycznego do dyktatury proletariatu i monopartyjności. Jak wszystkie plotki reakcji i ta okazała się wierutnym kłamstwem. Związki Zawodowe w ramach wspólnego bloku z obozem demokratycznym wysuną swoich kandydatów na posłów nie tylko spośród działaczy związkowych, będących członkami demokratycznych partii politycznych, lecz również spośród swoich bezpartyjnych członków, a nawet spośród związkowców, należących do partii nieblokowych, jeśli tylko ci związkowcy stoją na gruncie nowej, demokratycznej rzeczywistości.

Ruch zawodowy wprowadzi więc do sejmu element bezpartyjny, ale związany ściśle z najistotniejszymi interesami świata pracy, ludzi, którzy będą reprezentować wielką liczbę obywateli, nie biorących bezpośredniego udziału w organizowaniu życia politycznego w ramach stronnictw demokratycznych.

W ten sposób demokracja polska daje dobrą, a rzeczową odpowiedź warcholom, którzy niepokoją społeczeństwo bredniami o monopartyjności i wykluczeniu od formowania przyszłych losów naszego kraju reprezentantów tego wielkiego odłamu społeczeństwa, który stanowią bezpartyjni. Oboz demokratyczny łącznie ze światem pracy nie stawia tam dla wszystkich uczciwych, patriotycznych Polaków, bez względu na ich osobiste poglądy.

### PRZECIW WARCHOŁOM

Nie chce tylko dopuścić do zaścimienia sejmu przez elementy destruktcyjne, które by przyszły parlament Polski zamienić chciały w kuźnię reakcyjnych pomysłów, w plac popisów warcholstwa, walki z tymi, którzy nie mają czasu na własne wewnętrzne, ponieważ całe swoje siły, uwagę i energię chcą skupić dla wielkiego dzieła odbudowy kraju.

### ZWIĄZKI ZAWODOWE

ostatnią uchwałą potwierdziły to zaufanie, jakim świat pracy obdarza budowniczych nowej Polski — oboz demokratyczny i rząd, sprawujący z jego ramienia władzę w państwie. Ruch zawodowy w Polsce Odrodzo-

celu i zrealizowała go w Lipcowym Manifestie P. K. W. N.

W wyzwolonej ojczyźnie powiązała odbudowę kraju jak najściślej z odbudową życia każdego człowieka pracy w Polsce. W dobrobycie mas pracujących widzi zasadniczy warunek potęgi i znaczenia naszego państwa. Dlatego od pierwszej chwili otoczyła szczególną opieką ruch zawodowy. Ten ruch w okresie rządów sanacyjnych był krepowany i tępiący.

Reżim sanacyjny dążył po przez rozbiście ruchu zawodowego do całkowitego podporządkowania go własnej dyktaturze.

RZĄD OBECNY, rząd obozu demokratycznego jest jak najściślej związany ze światem pracy i dlatego popiera wszelkiimi środkami rozwój ruchu zawodowego.

Jeśli przed wrześniem 1939 r. ruch zawodowy w Polsce zrzeszał około 900.000 robotników i pracowników, to obecnie — w swoich szereгах — ponad 2 miliony członków. Jednocześnie ruch zawodowy nie ogranicza się do obrony interesów zawodowych, ponieważ nie potrzebuje tracić energii na walkę z rządem, który to potrzeby doskonale rozumie. Wielką więc częścią swej energii mógł ruch zawodowy poświęcić pracy społeczno-kulturalnej i oświatowej, czego dowodem są powstające w różnych częściach kraju Domy Kultury Robotniczej, kluby fabryczne i stale rozszerzająca się sieć świetlic robotniczych.

W państwie demokratycznym ruch zawodowy stał się współtwórcą życia społecznego i kulturalnego, stanął do modelowania nowego człowieka w Polsce. Rola Związków Zawodowych stale wzrasta i będzie wzrastać. Po wyborach, gdy utrwalone zostanie zwycięstwo demokracji, ruch zawodowy, uzyskawszy dalsze możliwości dla wszechstronnej pracy przy formowaniu nowego życia w Polsce. L. R.

## AKCJA WYBORCZA

### SZCZECIN

W Szczecinie robotnicy huty „Stołeczyn”, zebrani na wiecu uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że jedynie zwycięstwo bloku demokratycznego w nadchodzących wyborach do sejmu ustawodawczego daje gwarancje trwałości, niepodległości i pełnej suwerenności Polski Ludowej.

## Arkady Fiedler na odbudowę Poznania

Znany podróżnik i pisarz Arkady Fiedler ofiarował na odbudowę Poznania 600 własnych dzieł z własną ręczną dedykacją na każdej książce dla nabywcy. Książki te sprzedawane będą w cenie 2000 zł. za egzemplarz, co w sumie da 1.200.000 zł.

(St. Karp.)

## Blaski i cienie akcji

### „przemysłu dla wsi”

#### JAK SIĘ ROZWIJA AKCJA DOSTARCZANIA WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH NA WIEŚ?

— Do końca bieżącego roku miano dostarczyć wsi towarów za 12 miliardów 100 mil. złotych. Tymczasem w tym roku wieś otrzymała towarów za sumę przeszło 9 miliardów, a więc główna akcja rozprawienia towarów przemysłowych musi się odbyć w pierwszej połowie 1947 roku.

#### NAJLEPIEJ Z NAFTĄ...

— Jakże jest nasycenie rynku towarami?

— Przemysł tekstylny dostarczył dość dużo towarów, choć za mniejszą sumę, niż się zobowiązał. Całkowicie jest nasycony rynek naftą, przez co cena nafta na rynku utrzymuje się na poziomie wyznaczonym przez spółdzielnię.

Najbardziej przedstawia się kwestia zaopatrzenia wsi w szkło i węgiel. Dostarczono dla wsi tylko 50% zapotrzebowania szkła i około 20% zapotrzebowania węgla.

W naczynia emaliowane zaopatrzone wieś na ogół dostatecznie.

#### NIEDOCIĄGNIĘCIA TECHNICZNE BĘDĄ USUNIĘTE

Akcja przemysłu dla wsi nie spełniła dotąd swego zadania przez pewne niedociągnięcia techniczne, dzięki którym spekulanci wykupują towary, pochodzące z tej

akcji, magazynują, by w przyszłości sprzedać je po wyższych cenach.

W przyszłości celem uniemożliwienia podobnych praktyk zastosuje się „wymianę wiązaną”, która zapewni, by towar dostawał się do rąk właściwych (zarówno wyroby przemysłowe, jak i uzyskane za nie artykuły rolnicze).

Drugim sposobem zapobiegnięcia wszelkiej spekulacji będzie rzucenie na rynek dostatecznych ilości danych artykułów przemysłowych.

Nie będzie wówczas napewno spekulacji tak, jak obecnie nie ma spekulacji naftą, w którą wieś jest w dostatecznej ilości zaopatrzona.

## Amatorzy zagranicznych specjalów w więzieniu

Sąd Doraźny w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Władysława Pawlaczka, kierownika agencji pocztowej nr 5 w Bydgoszczy oraz Marii Goerke, urzędniczki pocztowej.

Pawlaczek i Goerke systematycznie okradali paczki, zwłaszcza nadchodzące z zagranicy. Podczas rewizji w ich mieszkaniach wykryto dużą ilość ubrań, jedzenia i innych przedmiotów pochodzących z zagranicy.

Do wykrycia przestępców przyczyniła się poszkodowana adresatka paczki z Ameryki. Nie znalazłszy w przesyłce oczekiwanych przedmiotów — syn adresatki nie zadowolony się udzielonym mu przez Pawlaczka wyjaśnieniem, że zapewne paczkę okradziono w urzędzie celnym i na własną rękę zaczął śledzić urzędnika. Zawiadomiona milicja dokonała reszty i przestępcy stanęli przed sądem, który skazał Pawlaczka na 6 lat więzienia i utratę praw na 3 lata, a Marię Goerke na 5 lat więzienia z utratą praw na 2 lata.

## „Nauczyciel gimnazjalny” w Krakowie zdemaskowany

### Przywłaszczył sobie milionowe zbiory

Nielada nadużycia dopuścił się na Ziemianach Odzyskanych delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki, Karol Orlicz, który miał zadanie zabezpieczenia ogromnych skarbow, odkrytych na zamku Czocha pod Lubaniem na Dolnym Śląsku.

Orlicz nie tylko nie spełnił swego obowiązku, ale postanowił na własną rękę wejść w posiadanie bezcennego dobytku w Lubaniu. Właściciel zamku, Gitschow należał do prawdziwych „krezusów” w Niemczech. Był on spokrewniony (przez żonę) z amerykańskimi milionerami. Utrzymywał stosunki m. in. z Rockefellerami, ponadto przyjaźnił się z arystokracją z czasów carskich. Po rewolucji na jego zamku znaleźli schronienie emigranci rosyjscy.

Kiedy Karol Orlicz przybył na miejsce — porozumiał się z burmistrzem Kazimierzem Lachem i rozpoczął swą „akcję” od sterylizowania krawędzi Gitschowa, od której dowiedział się, gdzie są ukryte skarby.

Bogacz niemiecki w chwili zbliżania się Armii Czerwonej umknął w głąb Rzeszy. Na zamku pozostały niezmiernie cenne skarby, m. in. ikony, wydane drogimi kamieniami, oleodruki z XVI i XVII wieku, przepiękna porcelana...

Warto dodać, że tajemniczym sposobem akta, dotyczące defraudacji na zamku Czocha, zniknęły ze starostwa w Lubaniu...

## Niemcy dalej stanowią ognisko niebezpieczeństwa

### Uwaga przed błędami w polityce okupacyjnej!

(K) Duch narodu niemieckiego, to, co w tym narodzie najistotniejsze, to jest potrzeba podporządkowania się w zwartych szeregach mocej pięści. Naród tęskni za tą mocną pięścią, za mocnym człowiekiem, który by ich poprowadził na pasku. Słowa robotnika niemieckiego brzmią właśnie w tym sensie: „Nie chcemy wolności, potrzebujemy naprawdę silnego człowieka, który by potrafił nas wyciągnąć z tej błdy”.

Szereg obrazków i wypowiedzi na temat zwyciężonych Niemiec — znajdujemy w broszurce wydanej nakładem Wydawnictwa Zachodniego w Poznaniu p. t. „Tęsknota za Niemcem”.

#### NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA EUROPY

W tym pragnieniu wojny, w tym duchu narodu przez klęskę się nie zmienił, a Niemcy wierzą w swoje „odegranie” się — tkwi wciąż jeszcze niebezpieczeństwo dla Europy. Tym groźniejsze jest to, że denazyfikacja nie daje spodziewanych wyników wobec polityki Anglii, która z jednej strony chce dla swoich celów (gospodarczych) zwiększyć produkcję przemysłową Niemców, a z drugiej kieruje się względami humanitarnymi. Trzeźwy głos rozsądku Vansittarta przestrzega w „Daily Mail”. „Je już raz po tamtej wojnie żałowano Niem-

ców. Przemysł pozostawiono im jakoby „rozbrojony”, ale nie tknięty. Wiadomo: potrafili w krótkim czasie przestawić go na wojenny i co z tego wynikało?”

Oficerowie zarządu wojskowego w Bawarii są po prostu zalaną ogromną ilością tłumaczy i sekretarek, gdzie nie-hitlerowiec (o parodoksalna sytuacji!) po prostu nie może się przez ten łańcuch spraw przebić. Jest to mafia „byłych” partyjników; skarżą się Bawarczyści! Nie może być mowy w tych warunkach, żeby się

#### Paczki UNRRA dla okęgów rolniczych

W prasie ukazały się wzmianki, dotyczące grudniowego rozdania paczek żywnościowych UNRRA. Te wzmianki nie całkiem ściśle oddają właściwy stan rzeczy. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że paczki będą wydawane w ramach normalnego zaopatrzenia kartkowego tym województwom, w których realizacja kart żywnościowych w zakresie mięsa i tłuszczu przedstawiała się niezadawalająco. Są to głównie województwa rolnicze. Paczki UNRRA będą tam przydzielane posiadaczom kart I-iej kategorii, po uprzednim wycięciu kuponów mięsnych, tłuszczowych z grudniowych kart zaopatrzenia.

„uporać” z tym dążeniem za wszelką cenę do „swego” narodu.

Komitet budżetowy Izby Gmin ogłosił raport, że roczna okupacja w Niemczech kosztowała Anglię 80 mil. funtów. (Nie wspomina, jakie daje dochody). Wydaje się niewiarygodne, żeby takie pieniądze „pchać” we wrogi zwyciężony naród. Zdaje się, że ten raport łączy się z propozycją Byrnesa, połączenia obu stref — dla korzyści administracyjnych i gospodarczych (!)

#### W STREFIE RADZIECKIEJ

Z książeczki „Tęsknota za Niemcem”, rzeczowej i operującej faktami — wynika, że Zw. Radziecki pomimo o wiele twardszej polityki aniżeli angielska w stosunku do Niemców — uzyskał o wiele lepsze wyniki. Sytuacja żywnościowa jest tu korzystniejsza, niż na zachodzie. Społeczeństwo niemieckie zostało wciągnięte do odbudowy kraju i choć przeprowadzone reformy społeczne nie zmieniły antyrosyjskich nastrojów — rozpoczął się wśród społeczeństwa niemieckiego proces, który może wywołać poważne zmiany w przyszłości.

Wolanie na alarm jest rzeczą konieczną. Nie wolno ani nam, ani nikomu w Europie zapominać, że Niemcy stanowią ognisko niebezpieczeństwa, a ogromna wina spada na tych, którzy błędnie i niekonsekwentnie prowadzą politykę okupacyjną.

## Nasza ankieta teatralna

W dzisiejszym numerze zamieszczamy nową wypowiedź jednego z naszych czytelników. Jest nim pracownik społeczny

### OB. JAN KRAWCZYK

Od czasu ogłoszenia tej ankiety czekałem z zainteresowaniem na pierwszą odpowiedź, zaciekał, czy będzie to wypowiedź kogoś ze świata literackiego, czy też artystycznego, lub też kogoś z widowni. Cieszę się bardzo z tego powodu, że pierwszym białym udział w ankiecie był człowiek ze środowiska robotniczego, jeden z członków załogi elektrowni miejskiej (ob. Marian Cieżyński — przyp. Redakcji), którego głos nie został zignorowany, lecz potraktowany poważnie i umieszczony na łamach Waszego pisma.

Wprawdzie nie sprzecyżował on swego zdania o repertuarze teatralnym i o doborze sztuk dla świata pracy, ale odpowiedź jego powinna zachęcić innych ludzi ze świata pracy do napisania paru słów na temat tea-

tru, bowiem właśnie świat pracy winien mieć w tej sprawie coś do powiedzenia.

Główną przyczyną obniżenia się frekwencji jest repertuar, niedostosowany do zainteresowań robotnika. Jakkolwiek istnieje cały szereg sztuk pierwszorzędnych, stojących na bardzo wysokim poziomie, jak np. „Miało w dolinie”, to jednak są to nieliczne wyjątki. Reszta sztuk jest po prostu niezrozumiała dla robotników, a zatem w żadnym wypadku nie zaspokaja potrzeb świata pracy, a przeciwnie musimy włączyć pod uwagę, że robotnik, poza swą ciężką pracą nie ma żadnej kulturalnej rozrywki (jedynie kino, w których programy wiele pozostawiają w ostatnim czasie do życzenia).

Jeszcze dzisiaj teatr nie jest dla świata pracy dostępny i stał się do pewnego stopnia, że tak powiem „tabu”. U nas mało jeszcze uczyniono w tym kierunku, ażeby teatr oraz jego sztuki stały się na prawdę dostępne dla świata pracy.



# SPORT



## Cracovia zdobywa puchar WSS

Cracovia-Dąbski 2:1 (0:0)

Rozgrywki o puchar WSS były pomyślnie mocno spóźnionym, to też nie wywołały wielkiego zainteresowania boiskowej publiczności. Należy wątpić, czy ten typ rozgrywek zdobył sobie kiedykolwiek popularność polskiego Krakowa. W dodatku dżdżysty, przenikliwie zimny dzień grudniowy nie wpłynął dodatnio na frekwencję piłkarskiej publiczności, to też zaledwie 2 tys. widzów stało się na boisku Cracovii, aby oglądać spotkanie finalistów pucharu.

Dąbski Klub Sportowy wczoraj wykazał formą całkowicie usprawiedliwił swą obecność w finale, i jest w tej chwili jedną z najsilniejszych drużyn A-klasowych w Krakowie. Nikły, ujemny wynik uzyskany z Cracovią, grającą w najsilniejszym składzie, zapisze Dąbski Klub Sportowy w rzędzie swych pełnowartościowych sukcesów tegorocznych.

Bardzo dobrą formę i wybitny talent wykazał przede wszystkim Bębenek w bramce. Sparował on w ciągu meczu kilka groźnych i trudnych do obrony strzałów.

Obrona Blak, Mastek, — mimo jeszcze wielu braków, zdradza błyskawiczną orientację, refleks, wkraczając na czas w akcję przeciwnika i skutecznie utrudniając oddanie strzału.

W pomocy — najlepszy Trynka, dobrze pracujący tak w defensywie, jak i ofensywie. Niewiele ustępował mu Rychlicki, natomiast Nalepie przydałby się na św. Mikołaja słownik wyrazów sportowych i tłumik.

Wiele kłopotu defensywie Cracovii przysporzyła trójka środkowa napadu Dąbskiego: Kumala-Rys-Kofin, grająca środkami prostymi, ale szybko i zdecydowanie.

Zwinny Samuël, swoimi biegami dzielnie wspomagał kolegów na środku.

Soczyński, przytomnie wykorzystał okazję i był strzelcem honorowej bramki.

W sumie Dąbski Klub Sportowy to drużyna twarda, szybka, a na ciężkim, rozmokłym terenie wykazała poza tym bardzo dobrą kondycję, wy-

trzymując szybkie tempo aż do końca spotkania. Sumą swych waleń zmusiła renomowanego przeciwnika do pełnego wysiłku.

W Cracovii najlepszą częścią drużyny było trio obronne, gdzie Glimas, tym razem niewiele ustępował Gędkowi.

Pomoc musiała pracować w pełnym gazie, aby utrzymać przeciwnika w szachu.

W chorującym chronicznie na brak zespołowości ataku Cracovii widać już pod tym względem lekką poprawę. Kierownik ataku — Dycjan, u-miał powlazać jego akcje i był w tej linii bodaj najlepszym zawodnikiem. Zastawniak — dobrze współpracował z Jabłońskim II na skrzydle, a i na lewej stronie Rożankowski I-Kleczka, działo się dużo lepiej, niż na meczu

z Koroną. To też mimo, że przeciwnik grał twardo, a chwilami ostro, bramkarz Dąbskiego KS miał pełne ręce roboty.

Do przerwy Cracovia nastawiona na lekkie i łatwe zwycięstwo, przekonała się szybko, że trzeba będzie pełnego wysiłku, aby przeciwnika pokonać. Dąbski Klub Sportowy potrafił nie tylko bronić się zażarcie, ale szybkimi niebezpiecznymi wypadami, często zagrażał bramce Rybickiego. To też mimo przewagi białoczerwonych, wynik bezbramkowy utrzymał się do przerwy, przy czym obie drużyny nie wykorzystwały szeregu okazji do strzelenia bramki.

Po zmianie pól Cracovia przechodzi do generalnego ataku i uzyskuje dość silną przewagę. Drużyna Dąbskiego broni się jednak skutecznie,

a równocześnie odgryza się niebezpiecznymi wypadami. Dopiero w 27 minucie dochodzi do rozstrzygnięcia. Za faul na Rożankowskim dyktuje sędzia rzut wolny. Silny strzał z odległości 20 metrów trafia w nogę obrońcy i rekonesans wpada do bramki. Zaledwie w minutę potem, płynnie przeprowadzony atak Cracovii, przynosi drugą bramkę. Jabłoński II podaje piłkę bratu, który z bliska strzela ostro. Osiłgła piłka wymyka się Bębenkowi z rąk, a nadiatujący Dycjan dobija.

Ataki Cracovii są coraz groźniejsze i Bębenek broni jeszcze groźne strzały Rożankowskiego I, Parpana i Dycjana. Mimo utraty dwóch bramek, Dąbski Klub Sportowy nie rezygnuje z walki i energicznie dąży do wyrównania. Na trzy minuty przed końcem, nieobstawiony Soczyński dochodzi do piłki, mija Gędkę i z bezpośredniej odległości, ostrym strzałem uzyskuje honorową bramkę.

Mimo wysiłków obydwu drużyn, wynik ten utrzymuje się do końca spotkania.

A. G.

## SPORTY ZIMOWE w ZSRR

Długa rosyjska zima spizyja rozwojowi różnego rodzaju sportów zimowych, jak np. narciarstwa, łyżwiarstwa, hokeja na lodzie itp.

O tym, w jakim stopniu sporty te są rzeczywiście masowe, świadczy olbrzymia ilość uczestniczących w zawodach. I tak np. w roku 1946, w samych tylko zawodach narciarskich uczestniczyło przeszło 5 milionów młodzieży. Równocześnie przeprowadzono dziesiątki tysięcy zawodów łyżwiarstwa, hokejowych i in.

Tyle, jeżeli chodzi o ubiegły rok. A nadchodząca zima, jak można wnosić z nadzwyczaj urozmaiconego kalendarza sportowego i energicznych przygotowań sportowców, zapowiada się jeszcze ciekawiej.

Otwarcie sezonu przypada na początek grudnia. Wtedy to odbędą się masowe biegi narciarskie, zawody łyżwiarstwa i hokejowe. Zawody te będą miały niejako charakter eliminacyjnych. Najlepsi sportowcy, zwycięzcy w poszczególnych rejonach, okręgach czy republikach, wezmą następnie udział w wszechzwiązkowych zawodach, które mają się odbyć w marcu.

Już obecnie w Moskwie, tym ośrodku sportowym, słynnym ze swoich narciarzy, energicznie przygotowują się znani w całym świecie sportowcy narciarze: Wasyl Smirnow, Aleksy Dobryszyn, Walenty Matiuszenkow i łyżwiarze: Włodzimierz Proszkin, Iwan Anikow, Konstanty Kudriawcew i wielu wielu innych. Trening, który początkowo odbywał się w specjalnie do tego przystosowanych salach, obecnie przeniosł się na lód i tory śniegowe.

Olbrzymią uwagę poświęca się również jeszcze większemu umasowieniu sportów zimowych. W tym celu w samej tylko Moskwie czynnych będzie w roku bieżącym 200 torów narciarskich i 30 ślizgawek.

Zawodnicy wytężają wszystkie siły, by godnie przywitać zimę. Również w wielkich zakładach przemysłowych sportowcy rozpoczęli systematyczny trening.

W wielu miastach odbyły się już (t. zn. jeszcze przed oficjalnym otwarciem sezonu zimowego) pierwsze zawody. W Moskwie np. najlepszą drużyną kobiet „Burewiestnik” zorientowała zawody hokejowe. Miał również miejsce zawody na Syberii i Uralu.

To dopiero początek. Przed sportowcami stoi jeszcze cała zima z olbrzymią ilością zawodów, a co za tym idzie z dużą ilością rekordów.

## Następca wielkiego Matthews'a — Tom Finney nadzieja angielskiego futbolu

Tom Finney (czyt. Finni) środkowy napastnik drużyny Preston North Cud jest 24-letnim młodzieńcem o miłej lecz przeciętnej powierzchowności. — Ktoś sądząc go tylko z wyglądu zewnętrznego nigdy by nie przypuścił, że ten średniego wzrostu o słabej raczej strukturze fizycznej mężczyzna jest obecnie najlepszym napastnikiem w Anglii i bożyszczem wybrednej widowni. Widząc go jednak przy piłce, można jasno sobie zdać sprawę, że jest to jeden z niewielu niezapomnianych geniuszów piłki nożnej, posiadający zdolność panowania nad całym boiskiem, kierowania grą, zdolność „zastopowania” gry na momenty potrzeby do znalezienia się partnerów na korzystnych pozycjach — by potem skierować piłkę w odpowiednie miejsce — w sposób skończony precyzyjny, a dla przeciwników nieoczekiwany.

Do tego typu super graczy należał słynny Aleks James — do nich należy również Tom Finney.

POCZĄTKI KARIERY.

Jak u wielu piłkarzy, tak i u Finney'a początki nie były zbyt zachęca-

jące. Pierwszy zwrócił na niego uwagę opiekun sportowy w jednej ze szkół do której uczęszczał i skierował go z tamtąd do klubu Preston North Cud.



Nie przyjęto go tam przychylnie ze względu na brak odpowiedniego wzrostu i wagi.

Dopiero na skutek interwencji jego ojca, który był serdecznym przyjacielem Billy Scott'a trenera klubu, 14-letni Tom uzyskał miejsce w jednej z młodszych drużyn. Od tego czasu grał na pozycji lewego łącznika wzorując się na znakomitym Aleks Jammesie.

PIERWSZY WYSTĘP.

Pierwszy jego występ w ligowej drużynie miał miejsce w roku 1938, gdy jego klub odniósł podwójny sukces zdobywając dwa puchary. Mistrza Ligi i Północnej Anglii.

Powołany do wojska walczył w Egipcie i we Włoszech w pancernej dywizji jako kierowca czołgu.

U SZCZYTU SŁAWY.

Po powrocie do kraju zasiągnął jako gwiazda pierwszej wielkości na firmamencie angielskiego futbolu we wrześniu — kiedy zastępując kontuzjowanego słynnego Matthews'a wystąpił w drużynie reprezentacyjnej przeciw Szkocji.

Pokazał on, że będąc następcą „największego piłkarza świata” — jak Anglicy nazywają Matthews'a, różni się od niego dość silnie sposobem gry. Podczas gdy 31-letni Matthews posiadający dużą szybkość, ostry i celny strzał z dużego kąta — jest przede wszystkim indywidualistą — Finney bardziej miękki w ruchach jest typem gracza zespołowego o rozwinętej w najwyższym stopniu inklinacji do gry kombinacyjnej.

WZÓR SPORTOWCA.

Finney zdaje sobie jednak doskonale sprawę, że sława którą obecnie posiada nie będzie trwać wiecznie. — Wie jak krótkotrwała jest kariera zawodowca.

To też wyuczył się rzemiosła blacharskiego, by w chwili kiedy będzie musiał zaprzestać grania w piłkę nożną, mieć zapewnioną egzystencję.

Jak widzimy, jest to skromny młody człowiek, zrównoważony i skromny, a sława jaka go otacza bynajmniej nie przewróciła mu w głowie. Zachowanie go na boisku jest najbardziej fair i nikt nigdy nie mógł się dopatrzeć u niego cienia niedoceaniania lub lekceważenia swych przeciwników. Pod tym względem może stanowić wzór, tak często nie osiągalny, nie tylko dla piłkarzy, ale dla wszystkich sportowców w ogólności.

(Cr.)

## Przed sezonem łyżwiarzkim

WARSZAWA. Zarząd P. Z. Ł. przypomina, iż kurs instruktorski jazdy szybkiej i figurowej odbędzie się w Warszawie w dniach od 1 do 10 stycznia 1947 r. Na kursie przewidziane są wykłady techniki jazdy na lodowisku na jeziorku Kamionkowskim oraz wykłady teoretyczne, jak higiena, siedziowanie, urządzanie lodowisk itp. — w gmachu Stadionu W. P. Kurs prowadzić będą instruktorzy: mgr. Owczarek, inż. Kalbarczyk, siostry Dąbrowskie, Michalak i Kowalski.

Przed wyjazdem na Mistrzostwa Europy i Świata w łyżwiarstwie, Zarząd P. Z. Ł. w porozumieniu z dyrektorem PUWF i PW, inż. Kucharem ustalił na zawodników następujące minimum: jazda szybka — mężczyźni 500 m — 51 sek., 1.500 m — 2:46, 5.000 m — 9:50, 10.000 m — 20:30; kobiety: 500 m — 59 sek., 1.000 m — 2:04, 3.000 m — 6:20, 5.000 m — 10:58.

Będą polskie łyżwy

Warsztat Józefa Miłazskiewicza w Pruszkowie wykonalnie mechanicznie pierwszą w Polsce doskonałą parę łyżew wyścigowych wg projektu inż. Kalbarczyka. Warsztat ten przygotował się do produkcji masowej i przyjmuje już zamówienia. PUWF i WF obstarłował pierwsze 15 par. Brak sprzętu łyżwiarzkiego powodował w kraju zmniejszenie się zainteresowania tym pięknym sportem. Obecnie dzięki możliwości produkcji dobrych łyżew w kraju otwierają się nowe perspektywy łyżwiarstwa. Zarząd PZŁ wzywa kluby i stowarzyszenia do zamawiania w warsztacie Miłazskiewicza łyżew wyścigowych. Z czasem warsztat ten przejdzie do produkcji łyżew do jazdy figurowej i hokejowych.



## Zawody gimnastyczne w Sokole

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Sokole krakowskim doroczne zawody kościuszkowskie w gimnastyce przy bardzo licznej udziale publiczności, która gorącymi oklaskami nagradzała ćwiczenia poszczególnych zawodników.

Zawody otwarł w dniu 7 grudnia prezes Sokola dr Rozmarynowicz, zaznaczając w swym przemówieniu 80-letnią ciągłość pracy Sokola w dziedzinie gimnastycznej, której przecież nie da się niczym zastąpić, bowiem wszystkie sporty dziś uprawiane wymagają przede wszystkim podbudowy gimnastycznej.

Pierwszy dzień zawodów wypełniły ćwiczenia drużyny żeńskiej.

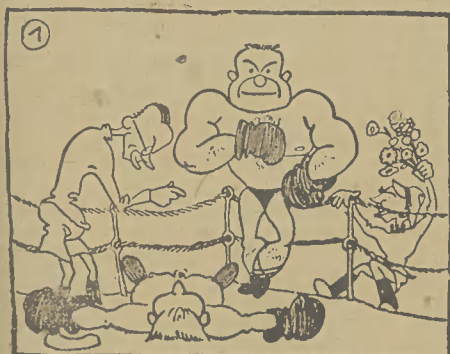
W niedzielę dnia 8 grudnia po bardzo efektownych i świadczących o systematycznej pracy ćwiczeniach, odbyło się zakończenie zawodów.

Wreszcie rozdano nagrody: dwie nagrody przechodnie osiągnęły: drh. Grzegorz Małeck i druha Zofia Krupianka. Inne zawodniczki i zawodnicy otrzymali dyplomy.

Ćwiczenia prowadzone były przez naczelniczkę Janinę Skirlińską i przez kierownika Tadeusza Daniela (mistrzów Polski w gimnastyce). Zawody zakończono odśpiewaniem hymnu Sokola: „Ospaly i gnuśny”.

(Rys.)

## Funiu i Buniu na ringu



Sędzia liczy: Raz-dwa-trzy — zawodnik nie wstaje — Włec zwycięzcę — Funiu Buniu Włec kwieciem unał



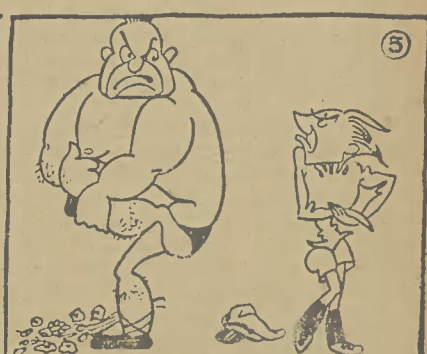
Buniu cenil talent Funiu Gratuluje szczerze Funiu z tego coś zamyśla Bunia wzrokiem mierzy.



Tak mu rękę ścisnął mocno Że Buniu podskoczył Zawył z bólu — krzyczy, płacze Wszystkie gwiazdy zoczył.



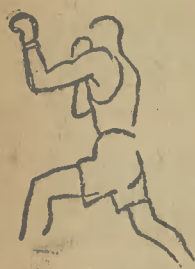
— Zemsta bogów jest rozkoszą Myśl sobie Buniu, Skoczył wprost na nogę druha — Teraz krzyczy Funiu.



Z gniewem patrzy już na Bunia, Jak mu zrzędała mna! ...z tej historii moral plynie: z bokserami — nie zaczynaj!

# Wisła zwycięża Piastą (Gliwice)

## 9:7 w boksie



W nowo otwartej hali sportowej w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej odbyły się wczoraj towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy mistrzem Krakowa Wisłą i Piastem z Gliwic, zakończone wynikiem 9:7 dla Wisły.

Otwarcia hali i oddania jej do użytku Krakowskiego Okręgu Bokserskiego, dokonał dyr. Okr. Urz. WF i PW plk. Reyman, który w swym krótkim żońskim przemówieniu wspominał, że Rząd Jedności Narodowej, w zrozumieniu potrzeb wychowania młodzieży pod względem fizycznym, powołał do życia Państw. Urząd Wych. Fiz. i P. W. Tenże Urząd oddzielił po barbarzyńskim najeździe krzyżackim, same grzyby urzędów sportowych w Polsce, lecz z miejsca zawiązały się do pracy, rozpoczął budowę hal sportowych, boisk i tp.

Jedną z nich jest właśnie odbudowana hala sportowa w Krakowie. Plk. Reyman po powitaniu gości, wezwał obecnych na halę do uczczenia jedynominutowym milczeniem poległych sportowców, zaś po tem, na cześć sportu polskiego, wznosił trzykrotny okrzyk!

Po obopólnym wręczeniu upominków, rozpoczęły się walki wstępne młodzików 10-letnich Wisły, zakończona ku ogólnemu zadowoleniu — remisem.

Sam mecz główny nie stał na zbyt wysokim poziomie, gdyż niektóre walki w niczym nie przypominały boks, robiono bowiem dużo ruchu i walono się jak cepami.

Pewnym nieporozumieniem było wyznaczenie jako sędziego punktowego, ob. Stawiarczyka, członka sekcji bokserskiej Wisły, a już jego rozstrzygnięcie w wadze piórkowej, w której przyznał zwycięstwo Gromali (zawodnikowi, nawiasem mówiąc, b. dobremu) było, — nazwijmy to delikatnie, co najmniej pomyłką, gdyż Pagowski zasłużył (naszym zdaniem) co najmniej na remis! Wprawdzie Gromala miał w pierwszej rundzie przewagę i jego przeciwnik zanikał 3 soczyste upercuty, które Gromali wyszły świetnie, lecz druga runda była wyrównana, a w trzeciej Słazak miał wybitną przewagę.

Ogłoszone zwycięstwo na punkty Gromali, przyjęła publiczność długotrwałymi gwizdami i krzykami.

Wobec tego, że Wisła nie wystawiła wagi muszej, odbyły się dwie walki w wadze średniej, w której Słazacy wystawili rezerwowego. — Przegrana, krzywdzi trochę gości, na wynik remisowy zupełnie zasłużyli. Przebieg poszczególnych walk był następujący:

**Waga kogucia: Kostrzyński (P) — Giergiel (W).** Już pierwsze sekundy wykazują dużą przewagę Słazaka. Giergiel inkasuje kilka lewych proktów roznoszących mu wargę. W drugiej rundzie Giergiel idzie na deski do 8, lecz i Kostrzyński leży do 2. W trzeciej rundzie wobec tego, iż Giergiel pada poraz piąty na deski, sędzia przerywa walkę, a punktowy ogłasza zwycięstwo Kostrzyńskiego przez techn. k. o.

**Waga piórkowa: Pagowski (P) — Gromala (W).** Mimo odgryzania się Słazaka, Gromala ma wybitną przewagę punktową. W tej rundzie trafia on swego przeciwnika trzykrotnie so-

czyście w szczękę. Runda wyraźnie dla Gromali. Druga runda była wyrównana. Obaj przeciwnicy inkasują po kilka prostych, przy czym Gromala wykazuje więcej inicjatywy. Natomiast trzecia runda, to wybitna przewaga Pagowskiego, który ją wysoko wygrał. Ogłoszony wynik sprawił wszystkich (neutralnych) w zdumienie. Najlepszym tego dowodem jest reakcja zebranych oraz dość długie zastanawianie się sędziego ringowego, odczytującego werdykt swego kolegi punktowego. Stan 2:2.

**Waga lekka: Karcz (P) — Biłal (W).** Stary wyga ringowy Karcz, rozłożył swego przeciwnika jak chciat. Pokazał on dość bogaty repertuar ciosów oraz świetne uniki. Poślal on Biłala dwukrotnie na deski, a w trzeciej rundzie wygrał przez k. o. Dziwnie, że sekundant Biłala nie poddał go już w drugiej rundzie, widząc tak wielką przewagę jego partnera. Stan 4:2 dla Piasta.

**Waga półśrednia: Stachurski (P) — Natkaniec (W).** I-sza runda wyrównana, w drugiej na skutek rozcięcia brwi Stachurskiemu, sędzia przerywa walkę i ogłasza walkę jako nierozstrzygniętą.

**I waga średnia: Nagy (P) — Kozłowski (W).** I-szą rundę wygrywa wysoko Kozłowski, a Nagy walczy jakby był pierwszy raz na ringu, mimo

to 3 sierpowe lądują na szczękę Kozłowski. I w drugiej rundzie Kozłowski ma silną przewagę, przy czym Nagy idzie do 8 na deski, lecz wstaje po to, by w trzeciej rundzie sędzia wyliczył go do 10-ciu po silnym sierpowym Kozłowskiego. Stan 5:5.

**II waga średnia: Gwóźdź (P) — Matula (W).** Najładniejsza walka dnia. Matula operuje lewą prostą, zaś jego przeciwnik obrabia nietylko szczękę, lecz również i serce. Typowa walka nie rozstrzygnięta. Stan 6:6.

**Waga półciężka: Skwara (P) — Żbik (W).** Jakkolwiek pierwsza runda była wyrównana, to mimo to, chory Żbik, potrafił przechręcić zwycięstwo w drugiej, a zwłaszcza w trzeciej rundzie na swoją korzyść. Wygrywa też na punkty Żbik. Stan 8:6 dla Wisły.

**Waga ciężka: Zimowski (P) — Staszewicz (W).** Była to największa nieopodzielana, gdyż Słazak, wspinał się zbudowany, punktował przez całą pierwszą rundę, lecz niespodziewanie poszedł on na deski w drugiej. To przywróciło Staszewiczowi wiarę w siebie i mimo, że sam miał dość, potrafił uzyskać remis. Ogólny stan 9:7 dla Wisły.

Organizacja całkiem dobra, widzów około 4.000. Sędziował w ringu ob. Borski z Katowic.

Chr.

# Wyniki spotkań piłkarskich w śląskiej A-klasie

Odbite w dniu wczorajszym spotkania piłkarskie o mistrzostwo śląskiej A-klasy, przyniosły następujące wyniki:

**GRUPA I:**  
Naprzód Lipiny—Wawel Nowa Wieś 5:1 (3:1).

Kresy Chorzów—Naprzód Janów 2:6 (2:5).

Walcownia Działdów—HKS Szopienice 4:1 (1:0).

Lechia Mysłowice—Pogoń Katowice 2:1 (1:1).

Concordia Knurów—Wyzwolenie Michałkowice 7:4 (3:1).

**GRUPA II:**  
Ruch Wielkie Hajduki—Śląsk Świętochłowice 3:1 (2:1).

## Otwarcie krytego kortu tenisowego w Gliwicach

Wczoraj odbyło się w Gliwicach otwarcie pierwszego w Polsce krytego kortu tenisowego, urządzonego dzięki zbiorowemu wysiłkowi KS „Piast” (Gliwice).

W ramach uroczystości, znany tenista Kończ, wygrał w pokazowym meczu z Wojciechowskim 9:7.

**W TOWARZYSKIM SPOTKANIU CRACOVIA II-ga pokonała młodą drużynę Społem w stosunku 7:2. Punkty dla Cracovii zdobyli Stawarz (3), Korzeniak (3) i Masaczyński (1). Dla pokonanych Bielski (1) i Pychowski**

RKS Katowice—Zgoda Bielszowice 1:1 (1:0).

Byskawica Radlin—Śląsk Tarnowskie Góry 1:3 (0:2).

Stemianowiczanka—Polonia Piekary 1:3 (0:3).

Ballon Katowice—RKS Łagiewniki 2:2 (0:2).

**GRUPA III:**  
WMKS Katowice—Kostuchna 5:2 (2:2).

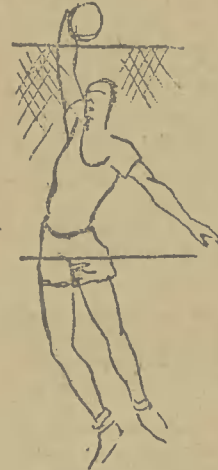
Ślavia Ruda—Kop. Rymer 3:2 (2:1).

Ligocianka—RKS Czarni Chropaczów 5:4 (2:2).

Mecz pomiędzy hutą Pokój a Koszarawą z Żywca, został przy stanie 0:0, po 20 minutach przerwany z powodu zejścia z boiska drużyny Huty.

## AEROKLUB ŚLĄSKI PRZYSTĘPUJE DO PRACY. Aeroklub Śląski przystępuje w okresie zimowym do urządzania kursu teoretycznego dla kandydatów na pilotów szybowcowych, tak, aby z początkiem wiosny zacząć przeszkolenie praktyczne. W niedługim czasie po ustaleniu szczegółowego programu prac, Aeroklub wezwie całe społeczeństwo, któremu nie są obce sprawy lotnictwa, do ofiarnej pomocy celem jego zrealizowania. Wpisy na członków i wszelkich informacji udziela się w tymczasowej siedzibie Aeroklubu, Katowice, ulica Mariacka 2 II p. (RAD).

# Kto będzie mistrzem Krakowa w piłce siatkowej



W dniu wczorajszym odbyły się w sali YMCA dalsze spotkania o tytuł mistrza Krakowa w piłce siatkowej męskiej.

Spotkania te, po bardzo zaciętej grze, przyniosły zwycięstwo Olśzy nad Cracovią, oraz AZS-u nad HKS-em.

Trzeci, a wyznaczone terminarzem

spotkanie, pomiędzy Olśzą i Krowodrzą, nie doszło do skutku, z powodu niestawienia się drużyny Krowodrzy.

W tabeli mistrzowskiej, po ostatnich meczach, prowadzi Olśza, mając największe szanse na zdobycie mistrzostwa okręgu, tym bardziej, że dwa pierwsze jej mecze — a to z Krowodrzą i Sokółem, zweryfikowane początkowo, jako walki-overy na jej niekorzyść, zostaną powtórzone.

Walka o drugie miejsce rozegra się pomiędzy drużynami Wisły, AZS-u i HKS-u, o spadek natomiast z klasy A — walczyć będą Cracovia i Krowodrza.

Sokół jak wiadomo, wobec niestawienia się na trzy spotkania spadł już definitywnie do klasy B.

W pierwszym rozegranym w dniu wczorajszym spotkaniu, wzięły udział drużyny

**OLSZA—CRACOVIA 2:1**  
(8:15, 15:7, 15:4)

Cracovia wystąpiła do tych zawodów z Miłkiewiczem i Reziem, natomiast bez Włocka.

Mimo wygrania pierwszego seta i prowadzenia w drugim 7:2, spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Olśzy w trzech setach.

Najlepsi w Cracovii Kierat, w Olśzy — Klein, Zięba i Grabowski.

**AZS—HKS 2:1 (10:15, 15:10, 15:6)**

Spotkanie to mimo przegrania pierwszego seta, rozstrzygnięte na swą korzyść zespół akademicki, górując w drugim i trzecim secie nad harcerzami, mając swych najlepszych zawodników w Lipińskim i dokładnie wystawiającym Kozdrój.

U harcerzy wyróżnił się Serafin.

**OLSZA—KROWODRZA 2:0 (w. o.)**  
Z powodu niestawienia się drużyny Krowodrzy, Olśza zdobyła punkty przez w. o.

## PANIE GRAJĄ W ANDRYCHOWIE

Rozgrywki mistrzowskie w piłce siatkowej pan, odbyły się w dniu wczorajszym w Andrychowie.

Należy tu podkreślić piękne podziękowania Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, który mimo wyjątkowo ciężkich warunków transportowych, zdecydował się wysłać zespoły krakowskie do Andrychowa, celem spopularyzowania piłki ręcznej w tym mieście.

W dniu wczorajszym gościli w Andrychowie zespoły Cracovii, AZS-u i Halniaka, w najbliższą zaś niedzielę — udamy się tam drużyny Wisły, Olśzy i Społem.

W rozegranych spotkaniach, na

podkreślenie zasługują piękne osiągnięcia andrychowskiego „Beskidu”, który wygrał wszystkie swe spotkania i to zarówno z Cracovią, Halniakiem jak i AZS-em, stając się w ten sposób kandydatem na wicemistrza okręgu.

Szczególne wyniki spotkań, turnieju andrychowskiego, w piłce siatkowej żeńskiej, przedstawiają się następująco:

**BESKID—CRACOVIA 2:1**  
(15:6, 13:15, 15:4)

Gra zacięta i na dobrym poziomie. Zwycięstwo swe zawdzięcza Beskid większej równości i znajomości saft. Najlepszymi w drużynie Cracovii były Podborska i Starzyńska — w zespole andrychowskim — Chrapkiewicz i Kurtecka.

**HALNIAK—SPOŁEM 2:0 (w. o.)**  
Wobec nieprzyjazdu drużyny „Społem”, Halniak zdobył punkty bez gry.

**HALNIAK—AZS 0:2 (4:15, 13:15)**  
Łatwe zwycięstwo akademikzek krakowskich, nad coraz lepiej grają-

cym zespołem Halniaka, który zwłaszcza w drugim secie okazał się niemal równorzędnym przeciwnikiem. W drużynie akademickiej najlepiej wypadła Niewiarowska, w Halniaku — Skrzypek.

**BESKID—AZS 2:0 (15:9, 15:1)**

Sensacyjne zwycięstwo bardzo dobre i ambitnie grającego Beskidu, nad anemicznym i bez życia grającym zespołem akademickim.

W drużynie andrychowskiej na wyróżnienie zasługują Kurtecka i Chrapkiewicz, w zespole akademickim jedynie Niewiarowska wykazywała ochotę do gry.

**CRACOVIA—HALNIAK 2:0**  
(15:7, 15:8)

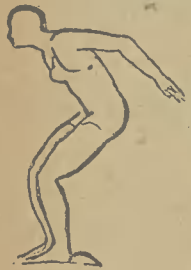
Zespół biało-czerwonych, w którym po dłuższej przerwie ujrzeliśmy Podborską i Wędrchowską, rozprawił się gładko z ambitnym zespołem Halniaka, w dwóch setach.

**BESKID—HALNIAK 2:0 (15:2, 15:2)**  
Trzeci, kolejne zwycięstwo odniósł Beskid nad drużyną Halniaka, górując nad nią bezapelacyjnie.

W tabeli mistrzowskiej piłki siatkowej żeńskiej prowadzi drużyna Wisły, przed Beskidem, AZS-em, Cracovią, Halniakiem, Olśzą i Społem.

W najbliższą sobotę i niedzielę dalszy ciąg rozgrywek mistrzowskich. (to)

# Pływacy wrocławscy zaczynają sezon



Jak już donosiśmy, remont krytego basenu pływackiego we Wrocławiu — dobiega końca. W chwili obecnej zakończono już roboty murarskie i dekarckie oraz przystąpiono już do zakładania 2-ej warstwy szyb.

**PLYWACY WROCŁAWSKY ZRZESZENI** w AZS-ie, urządzają w związku z oddaniem krytej pływalni do użytku publicznego szereg imprez pływackich. I tak 14 i 15 grudnia br. odbędą się tam „Akademickie Mistrzostwa Polski”. Impreza ta zostaje urządzona na zlecenie Centrali AZS w Krakowie. W ten sposób młodzież Ziem Odzyskanych nawiąże stosunki sportowe z grodem podwawelskim i innymi ośrodkami naukowej myśli Polski.

**TYTUŁ ZDOBEDEJ AKADEMICKI TYTUŁ MISTRZOWSKI?** Według otrzymanych dotychczas informacji,

do najzaciętszych walk o tytuł mistrza w konkurencjach męskich dojdzie między Krakowem i Wrocławiem, gdyż przewaga Krakowa w konkurencjach żeńskich jest niezachwiana. Także i kółko posiada kilku dobrych pływaków.

**DEBIUT AKADEMIKÓW WROCŁAWSKICH.** Mistrzostwa Akademickie będą debiutem pływaków wrocławskich na szerszej arenie, dotychczas bowiem rozgrywane przez nich spotkania odbywały się w konkurencjach wojewódzkich komisji lokalowych czy raczej lokalnej. Śmiało można powiedzieć, że AZS Wrocław nie posiada słabych punktów wśród panów. I tak w stylu dowolnym Oleniacz, Lesser, Ziolkowski, Pilarz, Turski schodzą poniżej 1,20 min. W stylu klasycznym mamy mistrza Polski na rok 1946 Iwanowskiego Anatola, którego start nie jest jeszcze pewny ze względu na jego chorobę. Godnie go zastąpią dwaj inni klasycy, a to: Jeż i Peplowski. W stylu grzbietowym dobre wyniki osiągnął Kratochwil, a czasy Jeża, Dotzauera, Peplowskiego

nie odbiegają daleko od jego wyniku.

**PANIE, ACH TE PANIE!** Brak pań jest boleścią sekcji pływackiej AZS. Jedną Kratochwilówną pływają stylem klasycznym i grzbietowym, ale jej wyniki w konkurencjach dowolnych są słabe i sama sztafety nie stworzy. Brak ten dotkliwie odbija się w punktacji wszystkich zawodów, gdzie w konkurencjach żeńskich Wrocław oddaje zawsze walkowerem kilka punktów. U studentek w wielu wypadkach daje się zauważyć małościasteczkowy wstyd i zęna, zabraniające im brać udział w zawodach i mierzeniu swoich sił na bieżni lub na torze.

**W PIŁCE WODNEJ WROCŁAW MISTRZEM POLSKI?** Drużyna waterpolowa Wrocławia posiada duże możliwości zdobycia tytułu „Mistrza Polski”. W chwili obecnej tutejszy AZS jest w stanie wystawić — postawione na wysokim poziomie technicznym — 2 równorzędne zespoły.

**PO AKADEMIKACH — WISŁA (KRAKÓW) GOŚCIEM WROCŁAWIA.** Na styczeń 1947 zostają już zakontraktowane międzyklubowe zawody pływackie pomiędzy TS „Wisła” Kraków i tutejszym AZS-em. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na wyrównany

# Wielki sukces szachistów krakowskich Kraków-Katowice 8:4

Doroczne zawody reprezentacji szachowych obu miast odbyły się w dniu wczorajszym w lokalu Krakowskiego Klubu Szachistów. Drużynę katowicką przybyła pod kierownictwem wiceprezesa Polskiego Związku Szachowego ob. Winiarskiego powitał imieniem zarządu Krak. Okręgowego Zw. ob. Horain, podkreślając, że spotkanie to decydujące będzie o moralnym wicemistrzostwie Polski, gdyż w zawodach międzyokręgowych zarówno Katowice jak i Kraków zdobyły równą ilość punktów. Zaznaczył on również, że z jednej strony Urząd Wojewódzki wspomaga organizację szachową, a z drugiej strony władze mieszkaniowe pozbawiają(!) Związek odpowiedniego lokalu, dzięki któremu miasto nasze było w stanie uzyskać w dziedzinie szachów lepsze wyniki aniżeli kiedykolwiek przed wojną.

Walka na 12 szachownicach pomiędzy Katowicami a Krakowem była bardzo mocjonująca, aczkolwiek Kraków prowadził od początku do końca. Wypada stwierdzić, że zespół katowicki wystąpił osłabiony brakiem chorego Zahorskiego, natomiast mistrz Polski Śliwa sprawił wielki zawód spóźniając się na mecz o 40 minut i narażając tym samym kapitana okręgowego na poważne trudności. Kpt. okręgowy Bocheński miał na szczęście do dyspozycji znaczną ilość zawodników, którzy potrafili udowodnić, że nie tylko pod względem „jakościowym” posiadają przewagę nad Ślązakami.

Pierwsze zwycięstwo po ryzykownym otwarciu osiągnął w bardzo krótkim czasie Wojtasiewicz (Krakus) wykorzystując poważny błąd Falki. Wszystkie inne partie trwały już

znacznie dłużej i największe zainteresowanie skupiały się wokół pojedynku

**Na PIERWSZEJ SZACHOWNICY**, tj. pomiędzy dr. Amelsenem a Sojką. Dawny mistrz Krakowa zagrożony był poważnie przez doskonałego Ślązaka, który w Katowicach pokonał nawet Śliwę, ale okazało się, że pozycja obronna Amelsena Sojka nie był w stanie żadną miarą rozbić.

Biorąc pod uwagę zarówno 6 pierwszych szachownic jak i całokształt meczu. Kraków grający bez Śliwy i Cielki, wygrał zdecydowanie. Poszczególne wyniki podajemy poniżej, według kolejności szachownicy, zawodnicy Krakowa wymienieni na I miejscu:

**Dr. Amelsen (Krak. K. Szach.) — Sojka:** remis.

**Tarnowski (Związkowiec) — Byrtek** 1:0.

**Liłmanowicz (KKSzach.) — Balcarek** 1:0.

**Wojtasiewicz (Krakus) — Palka** 1:0.

**Dyląg (KKSzach.) — Ogórek** 0:1.

**Galuszka (KKSzach.) — Zakrzewski** 0:1.

**Wesely (KKSzach.) — Szmigielok** remis.

**Cieślakowski (KKSzach.) — Cytrowski** 1:0.

**Kwilecki (KKSzach.) — Kostka** remis.

**Szulc (TSRamw.) — Zeiger** 1:0.

**Mleko (ZZPoczt.) — Kozłowski** 1:0.

**Kaszowski (KKSzach.) — Roksenbaum** remis.

Zwycięstwo Krakowa, powinno zachęcić Okręgowy Związek do „rzucenia rękawicy” Łodzi, aby mistrz Polski udowodnił, iż również w meczu obejmującym większą ilość zawodników posiada przewagę nad naszym mistrzem! **WH**

# FILMY W NEUTRALNEJ SZWAJCARII

1939—1940

Przez cały czas wojny ekrany szwajcarskie były „krokiem doświadczenia” państw wojujących.

Mimo ściśle przestrzeganej neutralności politycznej, kraj ten okazał się jednak raczej domeną wpływów kinematografii państw osi, niż alian-  
tów. Zjawisko to łatwo wytłumaczyć:

Przed wszystkim Szwajcarzy mówią trzema językami: niemieckim, francuskim i włoskim, a więc filmy hitlerowskie, faszystowskie i „Pétainowskie” mogły być puszczane na ekran w oryginalnej wersji — podczas gdy angielskie czy amerykańskie musiały być dublowane.

Drugi powód, to położenie geograficzne Szwajcarii, otoczonej ściśle przez państwa osi lub kraje okupowane.

Faktem jest, że nawet filmy „neutralne” dochodziły z kilkumiesięcznym opóźnieniem — a anglosaskie i sowieckie tylko drogą szmuglu i często z narażeniem życia konwojentów.

O trudnościach najlepiej może świadczyć fakt, że jeden z najsłynniejszych propagandowych filmów angielskich „In which we serve” przekroczył granicę Szwajcarii — w skrzyni z bananami.

Oczywiście, ten sposób dostawy podrażał niesłychanie filmy alianckie, podczas kiedy filmy niemieckie były artykułem masowym, tanim i — do-  
brym pod względem technicznym.

Toteż publiczność szwajcarska miała możliwość oglądania filmów zagranicznych w stosunku 5:1 na korzyść hitlerizmu.

## A JAK NA NIE REAGOWAŁA?

Na ogół zimno i nieprzychylnie, jedynie barwne arcydzieło techniki „Aquacolor” Munchausen” wzbudzało niekłamany podziw.

Popularnością cieszyły się na ogół filmy „wolnej” Francji, szczególnie Renoir’a „Reguły Gry” i Carné’go „Dzień świta”, choć nie były ani bliski-  
skotliwe, ani frywolne, a raczej pesymistyczne i smutne. Dopiero film

Carné’go z r. 1944 „Dzieci raju” zwiastuje nawrót do dawnych tradycji francuskich.

## SZWEDZKIE FILMY

wyświetlane w Szwajcarii miały prze-  
ważnie tendencje społeczne — „Młoda krew”, „Gdy młodość się budzi”, „Frenzy” osnute były na tle życia młodzieży. „Ulica Królewska” poświęcona była walce z prostytutką, „Anna Lars” — działalności Armii Zbawienia.

Filmy sowieckie — wysoko stojące pod względem technicznym, ale również o tematach propagandowo-wojennych, oglądane były w Szwajcarii pod kątem widzenia sympatii lub antypatii politycznych i na ogół z pewnym strachem, czy widzowie nie narażą się na represje ze strony „neutralnych” Niemiec.

Jedynie „Nikita” — film osnuty na tle przeżyć młodego chłopca, zyskał ogólną aprobatę i pod względem propagandowym odniósł większy sukces, niż wszystkie inne, z doskonałym

„Stalingradem” na czele. „Nikita” zachwycali się nawet krytycy pism reakcyjnych, a szczególnie dzieci szwajcarskie były pod urokiem prze-  
żyć młodego towarzysza sowieckiego.

## A JAKŻE PRZEDSTAWIAŁ SIĘ FILM — SZWAJCARSKI?

Kraj ten, jak gdyby predystynowany przez naturę na najpiękniejszą „atelier” filmowe świata, w produkcji przedwojennej, nie odgrywał prawie żadnej roli. Szwajcaria — kraj na ogół postępowy i, jak może żaden inny, pozostający w stałym kontakcie z zagranicą — potrafiła ustrzec zarówno swoją literaturę, jak i swój film od wszelkich obcych wpływów. Krajowa wytwórnia Prassens-Film ograniczała się wyłącznie do tematów zaczerpniętych z historii Szwajcarii lub życia codziennego i nie dbała nawet o eksport swojej produkcji.

Dopiero w czasie wojny, bawiący tam przymusowo artyści i filmowcy różnych krajów — Feyder, Lindberg,

# Film rewelacyjny

Najpiękniejszym filmem sezonu nazywa prasa francuska film sowiecki p. t.: „Dzieciństwo Gorkija”, wyświetlany obecnie w Paryżu.

Jest to pierwsza część trylogii, realizowanej przez Marka Donskoi’a, twórcy „Tęczy”.

Następne części będą zatytułowane: „Zarabiam na chleb” i „Moje studia uniwersyteckie”. Tytuły te wskazują wyraźnie na autobiograficzne rysy autora „Matki”.

Film ten, zarówno w swoim scenariuszu, jak i w realizacji jest czymś zupełnie odmiennym od tego, typu obrazów, które przywykliśmy oglą-  
dać na naszych ekranach. Nie ma w nim właściwej akcji dramatycznej, zawiłej fabuły, trzymającej widza w napięciu — ani tym bardziej happy-  
endu. Jest życie — samo życie, niemal jego esencja. Życie ponure, ciemne, przynębiające — życie takie, jakim ono było w carskiej Rosji dla tych, którzy stanowili szary tłum, bierny, zadowolony, wyzyskiwany, w którym każdy odruch samodzielnego myślenia tłumiony był uderzeniami napa-  
dli, ginął pod butami carskich żandarmów.

W zatęchłej ułogowej farbiarni w Niżnym Nowogrodzie, w izbie oświetlonej blaskiem lampki, płonącej przed ikonami, w atmosferze brutal-  
ności, chytrłości i obłudy, upłynęło dzieciństwo wielkiego pisarza.

A jednak zdarzały się i w nim chwile radosne, szczęśliwe nawet — znajdowali się ludzie, którzy w ponurą szarość rzucali jasne blaski, którzy w duszy wrażliwego dziecka rozpalali pierwsze iskrki płomienia buntu.

Tę całą atmosferę, ten „klimat” duchowy przedstawiony jest w sposób tak fascynujący, że można wybaczyć pewne niedociągnięcia techniczne i pewne dłużyzny — i bez zastrzeżeń uznać „Dzieciństwo Gorkija” za re-  
welację — a kto wie — może i za punkt zwrotny w dziejach kinematografii.

P. T. Czytelników, że numer świąteczny

## „Echa Krakowa”

ukazuje się w zwiększonej objętości i zwiększonym nakładzie.

Ogłoszenia do tego numeru które ukażą się w ozdobnej szacie graficznej, przyjmuje się do dnia 21 grudnia b. r.

## Ozdoby Choinkowe

termosy, cygarniczki, laseczki do ci-  
tierków, flaszki apteczne, szkło labo-  
ratoryjne, ampułki, jensjette — poleca:  
Wytwórnia Wyrobów Szklanych  
Katowice, Stanisława 8, telefon 364-56.

## Obrączki złoto, sygnały łańcuszki, zegarki

sprzedaje najtaniej  
oraz kupuje złoto, srebro

ZEGARMISTRZ

Kraków, Stradom Nr. 23

I-sze piętro.

## Mu - Ra

Kraków, ulica Floriańska 35  
(róg Św. Marka).

poleca  
na prezenty Mikołajowe i Gwiazdkowe:  
bielizną damską i męską, szale, pończochy,  
skarpety, krawaty, szaliki, pan-  
tofle poranne — w dużym wyborze.

## RÓŻNE

TAŃCZYĆ wyuczyć do Sylwestra. Przyspieszo-  
ny kurs. Wieczysty Kraków, Kościuszki 73.  
464-g

WYPOŻYCZAM filmy 16 mm, D. H. Kraków,  
GOŁĘBIA 6. 457-kr

ELEKTRO-pracę wykonuje, elektryczne kom-  
plety choinkowe — ceny najniższe Julian  
Jankiewicz Kraków, Dietla 51, Tel. 558-96.  
392-g

DNIA 5 12. br. przybył do Krakowa pies bernar-  
dyn. Biała Piłsudskiego 15 parter. Po ty-  
godniu uważam za własność. 486-g

## ZGUBIŁ-KRADZIEŻE

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą wydaną  
w Krakowie na nazwisko Szumiec Zofia,  
Kraków, Bronowice Małe, Bartosza Głowa-  
ckiego 5. 493g

ZAGUBIONO orzeczenie odszkodowawcze,  
wydane w lipcu 1945 r. przez Wojewódzki  
Urząd Repatriacyjny. Oddział w Krakowie,  
L. 334, na nazwisko Michałowski Lubin Eli-  
gusz. 429g

## UWAGA! UWAGA!

Pracownie modniarskie  
Bezbarwny sztywnik dla  
modystek — do wszystkich  
kolorów filcu

1) nie plami,  
2) idealnie usztywnia,  
3) kapelusze nie odkształca się pod  
wpływem deszczu.  
Prowincja za zaliczeniem.

Wytwórnia Chem. „UNION”  
KRAKÓW, CYSTERSÓW 11.  
Telefon nr 555-75 479kr

## Ogłaszajcie się w „Echu”

# WYDOBYCIE ZŁOTA

## W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Nestor geologów radzieckich, jeden z największych znawców Wschodniej Syberii Włodzimierz Obruczew — ocenia zapasy złota w rejonie rzeki Lena jako półtora razy większe, aniżeli już dotychczas wydobyte z tego obszaru.

W 1846 roku, na trzy lata przed „złotym runem” w Kalifornii, odkryto złotodajne żyły w Tajdze nad rzeką Leną. Mimo, iż w ostatnich stu latach największe złota wydobyto z tego obszaru, jednak zapasy jego pozostają kolosalne.

W roku bieżącym ekspedycje geologiczne, działając według wskazówek Obruczewa, odkryły cały szereg nowych, bogatych, złotodajnych źródeł. W roku bieżącym kilka nowych kopalń rozpoczęło eksploatację złota.

Przez zmechanizowanie pracy i polepszenie warunków życiowych górników, wydajność znacznie wzrosła.

Plan wydobywania złota na 1946 rok został całkowicie wykonany do października br., dalsze wydobywanie odbywa się już na rachunek roku 1947.

Wydobycie złota za carskich czasów odbywało się w bardzo prymitywny sposób, a poziom życiowy górników był zaskakująco niski.

Gruntowne zmiany zaszły w ostatnich 20 latach. Szerokie zastosowanie maszyn całkowicie zmieniło warunki pracy w kopalniach złota. Nowoczesne osiedla zastąpiły baraki, w których żyli górnicy. Otworzono 52 szkoły w których 10 tysięcy dzieci pobiera naukę. Rejon ten posiada także górnictwo szkolne techniczne. Życie kulturalne skupia się w 14 klubach, gdzie górnicy i ich rodziny spędzają wieczory po pracy. „Lenizłoto” posiada 14 rozgłośni radiowych i cały szereg bibliotek. Szeroko rozbudowany system leczniczy dba o zdrowie górników.

Ogromne perspektywy otwierają się na najbliższy okres, przed rejonem „Lenizłota”. Nowa pięciolatka przewiduje duży rozwój tego rejonu. Już rozpoczęło się budownictwo dużych budynków mieszkaniowych, kulturalnych i użyteczności publicznej.

Nowe stacje elektryczne, których budowa już się rozpoczęła, obśługiwane będą kopalnie złota. Szerokie zastosowanie nowych maszyn, przewidzianych w pięcioletnim planie, znacznie podniesie poziom wydobywania złota w najbliższych latach. (s)

# Hallo! TU Hollywood!

Cudowne dziecko reklamy, Micked Roaney, ukaże się w dwóch nowych filmach „Uncle Andy Hardy” i „Summer Holidays”.

George Cukor, reżyser wytwórni Paramount, nakręca film „Secred and Profane” z najsłynniejszą obecnie w Ameryce Green Garson, odtwórczynią postaci Marii Skłodowskiej w filmie pod tym samym tytułem.

Najnowszą sensacją Ameryki jest nowopowstający film „The

beninnig or the end”, traktujący o dziejach bomby atomowej. Do keowania głównych postaci zostali zaangażowani znani z przed wojny publicyści polskiej: Katarzyna Hepburn i Melvyn Douglas.

Walter Pidgeon opuścił swoją dotychczasową stałą partnerkę Green Garson, aby zagrać z uroczą Francuzką Claudette Colbert w firmie „The Secret Heart” reżyserii Roberta Z. Leonard.

P. D.

## B. RAJTONOW

# © PÓŁNOCY

Lunitza zamknął w drewnianej budzie. Przez siedem dni nie wchodził do niego nikt prócz straża. Życie w obozie partyzanckim zamarło. Lunitza domyślił się, że oddziały odeszły, ale to nie pomogło mu w niczym. Wszystkie próby ucieczki kończyły się porażką. Konwojenci nie spuszczała oczu z budy.

## II.

Noc już minęła, ale słońce nie weszło jeszcze. Andrzej Hanna i dziad Artem siedzieli przy ognisku nad brzegiem głębokiego wąwozu. Wszyscy myśleli o tym samym. Kowalenko westchnęła ciężko i pierwsza naruszyła ciszę:

— Słusznie mówią, że najtrudniej jest czekać i doganiać! Czy nie zdarzyła się jakaś bieda z naszymi?

— Tfu, oby ci język skołował! — odgryzł się Andrzej. — Jeżeli towarzysz Jakowlew wziął się do pracy to i diabeł mu nie przeszkodzi! — dorzucił chrustu do ogniska i w zamyśleniu powiedział:

— A w rzeczy samej, czemuż to ich nie ma? — Andrzej wstał w milczeniu i odszedł.

Starzec spojrzął w ślad za nim i powiedział:  
— A wiesz, ja go o mało nie zabiłem!  
— Kogo? Andrzeja? — zdziwiła się dziewczyna.  
— Ależ nie! Leonida Nikolajewicza. Pamiętasz Racz-  
kowa naczelnika policji?

— Jak nie mam pamiętać! — wykrzyknęła Hanna. Zatoniony we wspomnieniach niedawnej przeszłości, Artem nie dosłyszał odpowiedzi Hanny.

— Czekaliśmy w celi na rozstrzelanie — zaczął cicho — i oto zjawia się tu mnie w nocy ten sam Raczkow. Uśmiecha się całą gębą i mówi: „No towarzyszu partorg, pan raczył oświadczyć, że ojczyzna wasza ocala wiernych ludzi? Jakoś na waszym przykładzie tego nie widać. Przecież do gołenias!” I zawiódł mnie do Lunitza. Dziad Artem uśmiechnął się z zażenowaniem. — Uważałem wtedy Leonida Nikolajewicza za Niemca. Przyjechali. Przy-  
mknął Leonid Nikolajewicz drzwi, spojrzął na Raczkova i pyta: „Czy to ciebie trybunał partyzancki skazał na śmierć za zdradę?” Mnie — odpowiada Raczkow i sam się śmieje — ale gdzie by mi tam, ręce za krótkie!” „A może nie za krótkie?” — pyta Leonid Nikolajewicz. Zdrajca zbliżył się, ale uśmiechnął się zaraz i zdecydował że komendant żartuje. „Nie — mówi — krótkie. Mnie Niemcy bron-  
nią, a Niemcy to siła” — spojrzął Leonid Nikolajewicz, a do mnie: „Czy chcesz wykonać wyrok trybunału?” — i podaje mi pistolet. Kto on jest, nie pojąłem się prze-  
cie, ale pistolet wziąłem. A jak poczułem broń w ręku... wierzyłem, Hanna, przed wkroczeniem Niemców jak krowa trzeba było zarżnąć, to sąsiadkę prosiłem, a tu z taką roz-  
koszą wsadziłem kulę w tego obrzydliwca, że się sam dzi-  
wilem. Upadł Raczkow, a ja wpadłem w szal — pistolet wycołowałem w Jakowlewa, cyngiel nacisnąłem... — Tyś go przecież zabić mógł! — wykrzyknęła Hanna z przerażeniem.

— O to chodzi... Nacisnąłem cyngiel, a pistolet nie wystrzelił... Patrzy na mnie Leonid Nikolajewicz i uśmiecha się: „wiedziałem mówi — że drugi strzał mnie się

dostanie, dlatego też zostawiłem jeden nabój”. Wziął ode mnie pistolet, załadował i powiada: „Idziemy”. Ide ja i myślę, a jak mi kulę w kark wsadzi? Domyślił się tego Leonid Nikolajewicz i powiada: „Nie bój się, przyjacielu, ręce mam czyste, czy Ojczyzna by mi przebaczyła, jeśli bym ja nawet dla sprawy, jednego naszego człowieka za-  
bił? Ja bym zresztą sam sobie na to nie pozwolił!” Patrzę ja na niego i nie nie rozumiem. Co tu długo mówić: dał mi przepustkę i nad ranem byłem już u partyzantów.

Hanna słuchała Artema, i zdawało jej się, że z ciem-  
ności patrzy na nią mądre oczy ukochanego dowódcy.

— Siedem dni w Naftogrodzie pobyl, a ilu naszych uratowałem!... — cicho powiedziała. — Przecież i ja jemu życie zawdzięczam! Jak zabrali mnie na gestapo, przyczepili się do mnie Heinz i Miller: „powiedz i powiedz, gdzie drukarnia!” Gdybym ja wiedziała — i tak bym za nie nie po-  
wiedziała, a tu na moje szczęście Leonid Mikołajewicz w Naftogrodzie się zjawił... Przywieźli mnie do niego... za-  
prowadził mnie do osobnego pokoju, drzwi zamknął, szpie-  
rutę wziął i jak zaręczy: „Powiesz, gdzie jest drukarnia?” I całej siły szpiertną w kanapę wali. Tak z pięć minut po kanapie walił i różnymi głosami wrzeszczał. A nad ranem zwać mi pomógł. Ot, jaki z niego człowiek!...

## III.

— Leonidzie Mikołajewicz! Nareszcie! — z radością wykrzyknął Andrzej, ujrawszy Jakowlewa.

— Udało się, Andrzeju! — Jakowlew objął pomoc-  
nika. — U Scherwitza znaleziono plany operacji wojsko-  
wych, między innymi plan kontrofensywy niemieckiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Plan trzyletni stawia na odbudowę człowieka

**Przed społeczeństwem polskim staje obecnie zagadnienie postawy, jaką ma przyjąć wobec Narodowego Planu Gospodarczego.**

Jeżeli przyjmiemy, że społeczeństwo to jest sumą poszczególnych jednostek, każda z nich zapyta się, jaką cenę ma zapłacić za tę reformę gospodarczą, która się nazywa Planem Odbudowy? — Czy staje przed obywatelami widmo budowy wielkiego przemysłu, gigantycznych ośrodków fabrycznych, powstających kosztem wyrzeczeń własnych?

## DWIE DROGI DO WYBORU...

Gdy przystępowano do tworzenia Planu Narodowego, były dwie drogi, którymi można było pchnąć kierunek gospodarczego rozwoju państwa.

Pierwsza droga — to było skoncentrowanie się na wyzyskaniu zdolności produkcyjnej ciężkiego przemysłu, pójście na budowę wielkich baz przemysłowych, co byłoby usprawiedliwione zestawieniem potencjonalnych możliwości przemysłu przedwojennego i obecnego.

Druga droga — to rozwój produkcji dóbr bezpośredniego spożycia i zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

Pierwszy plan w krótkim czasie podniósłby bogactwo państwa i dałby nam szerokie możliwości eksportowe. Wówczas byłibyśmy bogaci — ale głodni i wycieńczeni. I wtórnie dopiero, po zrealizowaniu wielkiego zadania, mielibyśmy możność obejrzenia się na człowieka i zaspokojenia jego potrzeb.

## CO WYBRAŁ NASZ RZĄD?

Tej drogi jednak rząd nie wybrał, mając na uwadze cenę, jaką społeczeństwo musiałoby zapłacić za zrywowy Plan Odbudowy produkcji ciężkiego przemysłu.

Społeczeństwa wyniszczzonego przez okupanta i wojnę nie stać po prostu na płacenie takiej ceny.

**TRZYLETNIE NARODOWY PLAN GOSPODARCZY POSZEDŁ W KIERUNKU ODBUDOWY ZNISZCZONYCH WŁASNOŚCI I ZASPOKOJENIA POTRZEB OBYWATELI**

W ramach tych trzech lat mamy stać się syści, produkując przede wszystkim to, co nam do życia jest konieczne.

W ramach tych trzech lat musimy odrobić zaniechanie, wynikłe na skutek wojny, w oświacie i opiece społecznej. W ramach tych trzech lat mamy odbudować w przemyśle to, co nam zniszczyła wojna i mamy dokonać prac przygotowawczych do następnego etapu pracy planowej, która obejmie właśnie rozbudowę ciężkiego przemysłu i od sytości będzie nas prowadziła ku bogactwu narodowemu.

Plan gospodarczy jest narodowy, tak, jak narodowy jest model gospodarki państwa polskiego. To znaczy, że stworzy strukturę, przystosowaną do właściwości, jakie ze względów ekonomicznych czy społecznych, muszą być zachowane w naszym życiu państwowym.

Jednak doświadczenia innych państw wykorzystane były w założeniach budowy planowej.

Planowość państwa w Rosji Sowieckiej miała zupełnie inne podstawy. Rosja musiała liczyć się z niezaprzecznym faktem, że dojdzie do rozprawy zbrojnej z faszyzmem i mając alternatywę pójścia drogą wrzecz, albo nieuniknioną zagładę od zmilitaryzowanego hitlerizmu — właściwie tej możliwości wyboru nie miała. Musiała uzyskać pełną obronność

i uzbroić się, a mając niski stan uprzemysłowienia, musiała osiągnąć niezależność gospodarczą za wszelką cenę.

Dziś, gdy zwycięstwo nad hitleryzmem jest już faktem dokonany, nasycenie rynku wewnętrznego może mieć przebieg normalny.

## DWA RAZY WIĘCEJ CHLEBA...

Przed Polską w chwili obecnej nie staje ta tragiczna konieczność forsowno zbrnięcia i składania majątku narodowego w molocho, jakim jest wojna.

Dlatego nasz plan gospodarczy jest planem społeczeństwa, które pragnie,

## Budujemy sprzęt górniczy, który przedtem sprowadzaliśmy z zagranicy

**OD 170 TON DO 1420 TON MIESIĘCZNIE**

Zjednoczeniu Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego podlega 12 fabryk, rozmieszczonych na obszarze od Nwki aż do Wałbrzycha, gdzie znajduje się jedna z najstarszych i najpoważniejszych wytwórni maszyn górniczych. Zjednoczenie powstało w maju 1945 r. i rozpoczęło produkcję od 170 ton urządzeń kopalnianych i sprzętu górniczego miesięcznie. Obecnie produkcja maszyn i konstrukcji górniczych wytwarzanych według projektów własnych biur konstrukcyjnych osiągnęła 1420 ton.

## Woj. Komisje Turystyczne na Ziemiach Odzyskanych

Celem ujęcia spraw turystycznych w odpowiednie ramy planowości i scharmonizowania ich z gospodarką na poszczególnych terenach, województwa Ziemi Odzyskanych przystąpiły jako pierwsze do tworzenia Wojewódzkich Komisji Turystycznych, grupujących przedstawicieli wszystkich dziedzin życia, zainteresowanych w odpowiednim rozwoju naszej turystyki.

Pierwsza tego rodzaju Komisja powstała w czerwcu br. w Olsztynie, zaś w listopadzie w Gdańsku. W grudniu odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Woj. Kom. Turystycznej w Katowicach, a równocześnie czyni się przygotowania do utworzenia takich Komisji we Wrocławiu i Szczecinie.

aby wszystkim było ciepło, syciej, łatwiej i zamożniej — jakkolwiek jeszcze nie bogato.

Jeżeli chodzi o liczby, to jeśli przyjmiemy sobie wskaźnik 100 na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego, to osiągnięcia planu dadzą nam w rolnictwie 110 na głowę ludności, w przemyśle 120. To znaczy, że w porównaniu do życia przedwojennego będziemy mieli nie tylko osiągnięte wyrównanie, ale nawet pewne nieznaczne polepszenie.

A w porównaniu do obecnych warunków, biorąc przykładowo pewne dobra konsumpcyjne, będziemy zużywać dwa razy więcej tkanin bawełnianych, trzy razy więcej wełnianych, półtora razy więcej chleba, trzy razy więcej tłuszczów. Wówczas, gdy będziemy syści, gdy po wyniszczeniu wojennym mocno staniami na nogach — wówczas szeroko zakrojone plany dalszej rozbudowy ciężkiego przemysłu staną się normalną pracą rozwojową, na którą będzie nas stać i której cena nie będzie większa, niż możliwości społeczeństwa.

Joanna Podlowska.

## Dwie metody wobec Niemców

Dr Agartz, niemiecki socjal-demokrata, szef głównego biura ekonomicznego w strefie brytyjskiej, oświadczył niedawno: „Kiedy Rosjanie widzą, że jakaś fabryka nie pracuje, wymierzają jej karę; kiedy Brytyjczycy słyszą o fabryce, która chciałaby pracować, mówią: „Nie, nie wolno wam, bo

nie macie pozwolenia”.

Jedną z przyczyn kryzysu żywnościowego w strefie brytyjskiej jest skorumpowana administracja. Należałoby też zwolnić np. dr. Schlenker-Schönninga, reakcyjnego pruskiego obszarnika, który sprawuje funkcję szefa wydziału do spraw rolnictwa w strefie brytyjskiej, a następnie oczyścić opętany przez hitlerowców aparat rolniczy oraz podjąć radykalną reformę rolną. (ZAP).

## Nie tylko odbudowa kraju, ale i oświata...

Plan trzyletni zajmuje się nie tylko odbudową gospodarki kraju (choć to jest jego bardzo doniosłe zadanie), lecz również przewiduje postęp na innych odcinkach.

Wiemy, że do najkapitałniejszych

## Robotnicy Przemysłu Skórzanego za Błkiem Demokrat.

(RAP) Zjazd Rad Zakładowych Zjednoczeń Przemysłu Skózanego w Polsce, który odbył się w dniu 5 grudnia br. w Warszawie w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Skózanego, przyjął uchwałę o poparciu w wyborach Bloku Stronnictw Demokratycznych i przystąpieniu do tegoż bloku.

spraw w życiu odradzającego się państwa należy sprawa oświaty i szkolnictwa.

Musimy upowszechnić oświatę, tak, by nie było u nas analfabetów, by w najzapaślejszej wsi pracowała szkoła. W stosunku do okresu przedwojennego ilość izb szkolnych wzrósł o 23.000. Ilość uczących się dzieci powiększył się o 160.000.

Podczas gdy przed wojną w szkołach rolniczych uczęszczało zaledwie 3.500 młodzieży — w roku 1949, a więc w końcowym okresie planu trzyletniego liczba ta wyniesie 41.000.

Ułatwiony będzie też dostęp do szkolnictwa wyższego. Zdolniejsi kandydaci będą z bezpłatnej nauki, ponadto otrzymywać będą stypendia. Dzisiaj już widać zmianę na tym polu: studiuje na naszych wyższych uczelniach o 8.000 więcej, niż przed wojną.

## Podnieść nasze obroty portowe pierwszą troską gospodarczą

(K) Obroty naszych portów spadają. Trzeba sobie zdać sprawę z ważności, jakie to stwierdzenie posiada. Sprawa żywotności i ekspansyjności naszych portów, to zagadnienie równie pierwszorzędne, jak zagospodarowanie i eksploatacja Ziemi Odzyskanych. To po prostu kluczowa pozycja „być albo nie być” naszych dalszych dzieł.

Toteż z niepokojem śledzimy cyfry w biuletynach gospodarczych: obroty w Gdańsku i Gdyni, po osiągnię-

ciu swego największego natężenia eksportu i importu w sierpniu — stale spadają.

W sierpniu obrót wynosił — 836 tys. ton, we wrześniu obroty spadły do 707 tys. ton, w październiku do 694.700 ton.

Wiemy, że nasz eksport, to głównie węgiel. Na import składały się przede wszystkim dostawy UNRRA, które jak to było przewidziane, kończą się i niebawem będą zlikwidowane, a do stagnacji portów nie można dopuścić.

Uspokoić nas może to, że w 3-letnim planie gospodarczym na pierwszym miejscu znajduje się rozbudowa i odbudowa portów, a Państwo traktuje to jako zagadnienie nadrzędne i nadaje odpowiedni kierunek naszej polityce handlowej i handlu zagranicznego.

## Budowa baraków dla młodzieży akademickiej

W Lublinie rozpoczęto budowę baraków, przeznaczonych na tymczasowe pomieszczenie dla młodzieży akademickiej.

W bieżącym miesiącu zostanie postawionych 6 baraków, w których zamagazynuje się części pozostałych baraków.

Baraki będą mogły być ukończone na wiosnę, gdyż obecnie nie można przeprowadzić robót kanałacyjnych, wodociagowych i wielu innych.

## Najruchliwszy punkt etapowy PUR-u w Katowicach

O pracy punktów etapowych PUR-u świadczą liczby repatriantów i przesiedleńców, którym punkty te udzieliły pomocy finansowej, lekarskiej, pieniężnej, odzieżowej i noclegowej. Wszystkie punkty etapowe dla repatriantów ze wschodu przyjeżdżały do końca września b. r. 11.693.155 repatriantów i 2.892.911 przesiedleńców, którym wypłacono su-

mę 356.890.646 złotych zapomóg oraz wydano 2.495.267 gorących posiłków.

Najruchliwszy był punkt etapowy w Katowicach, który przyjął 3.164.397 osób. Punkty etapowe dla repatriantów z zachodu przyjeżdżały do 15 listopada b. r. 1.132.122 osoby, którym wypłacono zapomóg 46.466.810 złotych.

## Ludność wiejska znajdzie pracę i zarobek na Ziemiach Odzyskanych

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemiach poszukuje spośród ludności wiejskiej i miejskiej rodzin, które by osiedliły się w majątkach na Ziemiach Odzyskanych.

Wyjeżdżający otrzymują bezpłatny przejazd wraz z całą rodziną, inwentarzem, meblami i przedmiotami gospodarstwa domowego. Osadnik-robotnik otrzyma wynagrodzenie w zbożu i innych naturalnych w wysokości przewidzianej, zatwierdzonych przez państwo umowami pomiędzy pracodawcami a pracownikami Wy-

odróżnienie to nie rzadko pozwoli rodzinie żyć lepiej i spokojniej niż na własnych dwóch lub trzech morgach ziemi.

Największym kłopotem osadnika są zwykle trudności przy zagospodarowaniu się w nowych warunkach. Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemiach przychodzi tutaj z pomocą i po przyjeździe do majątku daje każdemu zdolnemu do pracy zapomóg w wysokości 100 zł, a w terminie późniejszym 500 kg żyta rodzinie, a samotnemu 250 kg żyta.

## Buty już się szyją

**Na ratunek przychodzą świnie**



(K) Chyba najbardziej palące zagadnienie z zakresu ubraniowego to sprawa obuwia. Nasze różne resorty odpowiednich centrali robić, co mogą, żeby ten głód obuwia zaspokoić, a ceny możliwie obniżyć.

**MOGLIBYŚMY MIEĆ ROCZNIE 1.500.000 PAR CHOLEWEK**

Jeżeli potrafimy przeprowadzić szybko i konsekwentnie, żeby skóry z bitych świń przynajmniej w tej ilości, w jakiej świnie są bite pod kontrolą Inst. Państw. t. zn. ok. 50.000 szt. miesięcznie — to już w ciągu roku moglibyśmy mieć 1.500.000 par cholewek.

Przed wojną istniało nieprawdopodobne marnotrawstwo w zakresie skór świńskich. Biliśmy bowiem 3.000.000 szt. świń, a sprowadzaliśmy z zagranicy nawet jellita na wyroby

wędliniarskie. Nie mówiąc już o wyrobach ze skóry świńskiej, na które się wprost „snobowano”, bo były odpowiednio drogie. Któż nie marzył o rękawiczkach „peccary”, które przecież moglibyśmy mieć z własnego surowca.

Dyr. Woj. Centr. Skór Br. Jankowski powiedział, że przy zużytkowaniu jak najszybszym skór świńskich, 40% naszego ogólnego zapotrzebowania może być pokryte. Ze skóry świńskiej mogą być wyrabiane te wszystkie przedmioty, które dotąd wyrabiamy z wołowej. Zupełnie oczywiście jest, że musimy „przejść” na skórę świńską, wobec tego, że pogłowie była rogatego po wojnie wynosiło 1/4 przedwojennego stanu, a stan nierogaczyny wzrósł już do 80%.

Trzeba tylko, żebyśmy się nauczyli, jak w innych krajach „jeść” słoninę bez skóry. A przy ubojach — skórę w całości ścinać. Da to jeszcze jedną korzyść: uruchomienie szeregu garbarni, wyposażonych w pełny sprzęt techniczny, których 70% stoi beczynnie.

## TROCHĘ O PODESZWACH I „SKÓRGUMIE”

Warto przy tej okazji jako dopełnienie do wymarzonego milion 500 tysięcy cholewek — wspomnieć o podszewkach. Wiemy, że sprawa skór to nie tylko nasza boleść.

Wszystkie kraje Europy cierpią na ten powojenny brak (przed wojną sprowadzaliśmy również skóry). Na pociechę można powiedzieć, że wkrótce ma nadejść transport skóry z zagranicy wartości miliona dolarów, a ponadto nasz przemysł gumowy stale zwiększa produkcję w szczególności t. zw. skórgumy, nadającej się na podszewy i obniża wydatnie ceny.

1945 r. wyprodukowaliśmy 105 tys. kg skór-gumy, w ciągu 9 miesięcy tego roku sprzedano już 500 tys. kg. Jest to ilość wystarczająca na podszewowanie miliona 200 tys. butów.

Produkcja gumy stale wzrasta. Kauczuku syntetycznego dostarcza Zw. Radziecki ze strefy okupacyjnej niemieckiej. Naturalny kauczuk otrzymaliśmy od UNRRA. Centrala Handlowa Przemysłu Gumowego stara się, by guma dotarła bezpośrednio do konsumenta. Tak więc przemysł gumowy oraz świnie wspólnym wysiłkiem „szyją nam buty”.

## Nowe połączenia kolejowe na Dolnym Śląsku

**Coraz sprawniej coraz szybciej**

Około 15 km. nastąpi otwarcie bezpośredniej komunikacji Wrocław—Lignica—Ząbów, która wydatnie skróci dotychczasową okrężną trasę przez Chocianów i Balcerzów. Ma być również uruchomiona linia Wrocław—Brzeg—Opole i w tym celu odbudowane

się trzy duże mosty na Kresie koło stacji Lubin, poza tym w związku z mającym obowiązywać od maja 1947 r. nowym rozkładem jazdy oraz uruchomieniem komunikacji międzynarodowej, dykcja wrocławska prowadzi wyłożoną pracę celem uzyskania bezpośredniego połączenia na linii Wrocław Główny — Popowice — Żmigrod — Rawicz — Poznań. — Odbudowuje się wielki most na Odrze pomiędzy stacją Popowice i Osowice oraz most na rzece Białawie przy stacji Czewce.